

Dzięk

10 stron
cena 10 gr

Pomocza

DRAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDANSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — —

REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-60 (nocny). — ADMINISTRACJA: Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-70 (kierownik administracji). — FILIA ADMINISTRACJI: Toruń, ulica Szeroka 42 I. piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.

Min. Beck w stolicy Rumunii

Polskiego ministra spraw zagr. powitały na dworcu tłumy publiczności

Bukareszt 22. 4. (PAT). W oczekiwaniu na przyjazd ministra spraw zagranicznych Becka miasto udekorowane zostało flagami narodowymi, rumuńskimi i polskimi. Wszystkie dzienniki rumuńskie zamieściły dzisiaj artykuły powitalne z powodu przyjazdu min. Becka. Życiorysy ministra, które prasa obszernie zamieszcza, zaopatrzone są w fotografie.

Czołowe organy prasy rumuńskiej uwypuklają przede wszystkim znaczenie sojuszu polsko-rumuńskiego, który odgrywa doniosłą rolę zarówno w stosunkach obu krajów, jak też w całokształcie stosunków ogólnoeuropejskich, podkreślając, iż obecna wizyta przyczyni się niewątpliwie do ożywienia sojuszu.

Minister Beck przybył do Bukaresztu dziś o godz. 17. W podróży towarzyszył ministrowi poseł polski w Bukareszcie Arciszewski, który wyjechał na spotkanie min. Becka do miasta Roman.

Na powitanie min. Becka na dworcu w Bukareszcie, udekorowanym bogato flagami polskimi i rumuńskimi przybyli minister spraw zagr. Antonescu z małżonką, podsekretarz stanu w min. spr. zagr. Badulescu, podsekretarz stanu w min. spr. wewn. gen. Marinescu, dyrektor protokołu min. spraw zagr. min. Grigorcea, poseł rumuński w Warszawie Zamfirescu, wyżsi urzędnicy spr. zagr., liczni przedstawiciele kolonii polskiej z prezesem dyr. Małogą, przedstawiciele Towarzystw polsko-rumuńskich, członkowie poselstwa i konsulatu RP., delegacja polska dla rokowań z Rumunią, o umowę tu rystyczną przedstawiciele prasy rumuńskiej oraz wysłannicy specjaliści prasy polskiej.

Przyjazd min. Becka na dworzec w Bukareszcie był filmowany. Przed dworcem zgromadziły się tłumy publiczności.

Powitanie ministra przez min. Antonescu nosiło charakter bardzo serdeczny. Mał-

żonka min. Antonescu wręczyła pani Jadwidze Beckowej bukiet kwiatów.

Po powitaniu oficjalnym z przedstawicielami kolonii polskiej min. Beck odjechał w towarzystwie min. Antonescu do przygotowanych apartamentów w hotelu Athenes Palace.

O godz. 18,30 minister Beck wpisał się do ksiąg audiencyjnych w pałacu J. K.

Mości króla Karola oraz Jej K. Mości królowej Marii.

O godz. 18,45 min. Beck złożył wizytę oficjalną ministrowi Antonescu, który wkrótce po tym rewizytował min. Becka.

Wieczorem odbył się obiad w ścisłym gronie, wydany przez min. Antonescu z małżonką na cześć min. Becka i pani Jadwidze Beckowej.

Obrona pokoju jest zagadnieniem realnym

W pociągu w drodze do Bukaresztu min. Beck udzielił wywiadu specjalnemu wysłannikowi dziennika „Adverul”. Na zapytanie dziennikarza, jak minister ocenia możliwości utrzymania pokoju w obecnej chwili, min. Beck odpowiedział:

— Jestem przekonany, że istnieją wszelkie dane obrony pokoju oraz możliwości przeciwstawiania się negatywnym dą-

niom. Uważam że każdy popełniłby błąd, gdyby nie zwalczał niebezpieczeństwa wojny. W tej dziedzinie nie jestem pesymistą.

Zapytany o wytyczne polskiej polityki zagranicznej, min. Beck oświadczył:

— Mogę pana zapewnić o jednym, że linia polityczna, nakreślona przez Marszałka Piłsudskiego pozostaje stale ta sama i nie widzimy powodów do jej zmiany.

MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI MÓWI:

— Dla obrony granic państwa społeczeństwo winno dać przede wszystkim to, co w języku wojennym nazywa się „morale”. Naród, który owej morale nie ma dość mocno wyrobionej, ma w każdej wojnie z góry olbrzymie szanse przegranej.

Przed drugą rocznicą Konstytucji kwietniowej



W dniu 23 kwietnia br. przypada druga rocznica nowej Konstytucji Rzplitej, zwanej Konstytucją kwietniową. W związku z zamierzonym upamiętnieniem rocznicy Konstytucji Pan Prezydent RP. przyjął na specjalnej audiencji marszałków Sejmu i Senatu. Zdjęcie nasze przedstawia historyczny moment podpisywania przez Pana Prezydenta Rzplitej prof. dr. Ignacego Mościckiego w otoczeniu członków ówczesnego Rządu z płk. Sławkiem na czele, w dniu 23 kwietnia 1935 r. nowej Konstytucji Rzplitej.



Płk. Koc na Zamku

Warszawa, 22. 4. (PAT). Pan Prezydent Rzplitej przyjął w dniu dzisiejszym płk. Adama Koca.

Jutro konferencja w sprawie potrzeb turystycznych Wybrzeża

P. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz zwołał na sobotę, dnia 24 bm. do Getniewa na wybrzeżu konferencję, której zadaniem będzie uzgodnienie wysiłków władz państwowych i samorządowych w pracach inwestycyjnych, w dziedzinie lotniskowej, sportowej i turystycznej.

Dar robotników dla armii

Rzeszów, 22. 4. (PAT). Wczoraj odbył się tu uroczystość przekazania wojsku przez zarząd i robotników fabryki kuchen polowych „Mars”, daru na F. O. N. w postaci sprzętu wojskowego wartości około 45 tys. zł.

Śląski ZZZ przeciw samorządnym strajkom na kopalniach

Katowice 22. 4. (PAT). Związek Zawodowy robotników przemysłu górniczego w Polsce ZZZ wystosował do wszystkich radców zalogowych i członków Związku Górników ZZZ apel, w którym stojąc na gruncie twardej i nieustępliwej obrony wszystkich słusznych postulatów świata robotniczego wzywa jednak, — aby górnicy na swych kopalniach przeciwdziałali podejmowaniu przez załogi dalszych strajków na własną rękę, natomiast zdali się na wynik tych pertraktacji które związki zawodowe już podjęły i podejmują ze zwiazkiem pracodawców przy udziale rad zalogowych oraz przewidzianych przez ustawy władz państwowych. W przyszłości strajkom wywołanym bez wiedzy związków zawodowych ZZZ nie będzie mógł udzielić poparcia, jako strajkom wywołanym i prowadzonym przez czynniki nieodpowiedzialne.

Wznowienie wykładów na uniwersytecie warszawskim

Warszawa 22. 4. (PAT). Zgodnie z uchwałą senatu akademickiego U. J. P. zostaną wznowione prace w klinikach, seminariach i pracowniach zakładów na wydziałach: teologii katolickiej, teologii ewangelickiej, lekarskim i weterynaryjnym z dniem 26 b.m. Pracownie i seminaria pozostałych wydziałów zostaną otwarte dla studentów dniem 4 maja br.

Dom bez drzwi

Kategoria inżynierów sowieckich

Moskwa, 22. 4. (PAT). „Za industrializację” analizując przyczyny płynności personelu inżynierskiego i technicznego w kopalni Korszunka w Gorkowie (zagłębienie donieckie) dochodzi do wniosku, że główną przyczyną są ciężkie warunki bytu i pracy. Warunki mieszkaniowe są bardzo ciężkie. Ostatnio wybudowano dom dla specjalistów, lecz zapomniano przeprowadzić kanalizację, zrobić drzwi. Poza tym dom ten wybudowano przy samej ścianie koksowni, wskutek czego gazy stale zatrująją powietrze i specjaliści, posiadający dzieci, nie chcą w tym domu mieszkać.

Drugi dom dla kontrastu wybudowano z drzwiami i kanalizacją, ale za to w odległości 6 km. od miasta, z którym połączenie tramwajowe jest wadliwe. Dzień pracy inżyniera zaczyna się o godz. 5 rano i kończy o 12 w nocy. Poza tym tutejsi inżynierowie i technicy wysyłani są do kopalni na 24-godz. dyżury.

So prostu

Brzydki chwyt

„Cel uświęca środki” — oto maksyma, którą się kieruje opozycja w stosunku do naszych wydawnictw. Cel brzydki, — nieetyczny — środki jeszcze bardziej wstrętne, tendencyjne.

„Obrona Ludu”, ażeby ułatwić sobie z nami polemikę, chwyciła się sposobu, który zasługuje na przygroźdzenia.

W numerze 48 z dn. 22 kwietnia organ enperowski, chcąc dowieść nam rzekomo dwulicowości publicystycznej, podaje z oburzeniem, co następuje:

„Jedynie w „Gazecie Gdańskiej”, będącej jednym z wydań toruńskiego „Dnia Pomorza”, a obsługującej wyłącznie teren Wolnego M. Gdańska, z dn. 24 marca br. znalazło się ono dziwnym trafem w całości. W pozostałych wydaniach trudno odnaleźć jakikolwiek ślad po nim. Jak to się stać mogło — o tym mówi nam treść przemówienia, które poniżej podajemy według stenogramu sejmowego.”

W tym ustępie chodzi „Obr. Ludu” o przemówienie sejmowe posła Wagnera, które rzekomo mieliśmy zataić w naszych wydaniach z wyjątkiem wydania gdańskiego. — Jak to się stać mogło? — perfidnie pyta enperowski autor.

Istotnie, — i my się pytamy, ale pytanie odwróćmy:

Jak to się stać mogło, że redaktorzy „Obrony Ludu” dojrżeli w nr. z 24. 3. „Gazety Gdańskiej” artykuł którego tam wogóle nie było.

Ogarnia nas zdumienie i zarazem wesołość. Bo jeśli takimi oczyma „Obrona Ludu” czytuje pisma naszego konserwu, że dostrzeżga artykuły, których nie ma, to nie dziwnego, że artykułki i enunocacje pisemka. tej miary co „Obrona Ludu” w bezstronnym i obiektywnym czytelniku wzbudzić mogą jedynie pobłażliwe i lekceważące wzruszenie ramion.

Ale taką metodę czytania nazwalibyśmy nie inaczej, jak tylko *analfabetyzmem dziennikarskim*, gdy by nie to, że za nią ukryty jest brzydki cel, który sam się już dostatecznie skwalifikował.

3000 odznaczeń Krzyżem i Medalem Niepodległości

Warszawa, 22. 4. (PAT) Piątkowy numer „Monitora Polskiego” z dnia 23 kwietnia br. zawierać będzie 3000 nazwisk osób odznaczonych Krzyżem Niepodległości z mieczami, Krzyżem Niepodległości oraz Medalem Niepodległości.

Smetkówna od wczoraj panem Smetkiem

(ch) Warszawa, 2. 4. (Tel. wł.) Dziś w szpitalu Dzieciątka Jezus chirurg dr. Beck dokonał operacji zmiany płci eksmistrzyni Polski w rzucie oszczepem i rekordzistki w rzucie oszczepem oburacz Zofii Smetkówny. Pani Smetkówna a raczej już teraz pan Smetek, pobędzie w szpitalu jeszcze kilka tygodni na kuracji.

Według opinii świata lekarskiego, operacja udała się szczęśliwie i pan Smetek będzie mógł, po wyjściu ze szpitala, korzystać w całej pełni z upragnień swojej nowej płci.

Śnieg w Tatrach

Zakopane, 22. 4. (PAT) Dziś we wczesnych godzinach rannych zaczął w Zakopanem padać śnieg, który padając niemal do południa utworzył dość grubą warstwę nie tylko w Tatrach, ale również na Reglach. W samym Zakopanem śnieg nie utrzymał się. Ponieważ w górach opad śnieżny zaczął się już około północy, warstwa świętego śniegu w górach osiągnęła znacznie grubsza i wynosi 30 cm. Po południu nastąpiło wypogodzenie. Świeży opad śnieżny w górach stwarza nowe możliwości dla nartarzy i zapewne przyczyni się do przedłużenia sezonu narciarskiego w Tatrach.

Komunikat meteorologiczny

W dzielnicach południowych i wschodnich było wczoraj pochmurno z deszczem. poza tym panowała pogoda o zachmurzeniu zmiennym.

Temperatura o godz. 14 wynosiła: 3 st. w Zakopanem, 7 w Przemyślu, 8 w Warszawie, Lublinie i Kielcach, 9 we Lwowie 10 w Krakowie i Białymstoku, 11 w Poznaniu Łodzi, Bydgoszczy i Gdyni, 12 w Wilnie i Kaliszu, a 13 w Toruniu i Lidzie.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 23 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami, obfitymi na Podkarpaciu, w górach i w dzielnicach wschodnich. Chłodno. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry z kierunków zachodnich i południowo - zachodnich.

Hold szkół na Zamku

Warszawa, 22. 4. (PAT) Z inicjatywy organizacji dyrektorskich odbyła się na Zamku w dniu 21 kwietnia uroczystość złożenia holdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej z okazji jego imienin, przełożona z dnia 30 stycznia rb.

O godz. 16 poczęły napływać poczty sztandarowe szkół wszelkich typów i stopni pod opieką kierowników. Szkoły średnie ustawiły się w sali Rycerskiej, szkoły powszechne w sali Assemblowej, szkoły zaś zawodowe w sali Obiadów Czwartkowych. W sali tronowej zebrały się władze szkolne z

p. min. Świętosławskim na czele. Pan Prezydent po wejściu do sali Rycerskiej został powitany hymnem państwowym, odśpiewanym przez chór młodzieży, po czym uczeń gimnazjum im. Mikołaja Reja złożył imieniem młodzieży P. Prezydentowi wyrazy czci i oddania, a kilka uczennic wręczyło P. Prezydentowi album i wiązaną róż. Wśród żywiołowych okrzyków młodzieży P. Prezydent przeszedł między szpalami pochylonych sztandarów do sali Assemblowej, gdzie chór odśpiewał kantatę, a młodzież szkół powszechnych złożyła

hold. Z kolei udał się P. Prezydent do sali Obiadów Czwartkowych. Wszędzie towarzyszyli P. Prezydentowi spontaniczne okrzyki młodzieży, wznoszone na Jego cześć.

Następnie, w salach sąsiednich młodzież była przyjmowana herbatą i słodyczami. Pan Prezydent w asyście p. ministra i p. kuratora obchodził salę i żywo interesował się młodzieżą, która w ten sposób miała możliwość przeżycia chwil bezpośrednio kontakt z Najwyższym Dostojnikiem Państwa w nastroju podniosłym i serdecznym.

Granaty, szrapnele i pociski zapalające zasypują Madryt

Poważne straty wojsk powstańczych

Madryt 22. 4. (PAT) Rada Obrony Madrytu ogłosiła w południe następujący komunikat: Dziś rano powstańcy wznowili ostrzeliwanie stolicy z ciężkich dział. Liczba ofiar bombardowania wśród ludności cywilnej w dniu wczorajszym sięga 50 zabitych i około 150 rannych.

Bombardowanie stolicy po kilkunastu

przerwie rozpoczęło się o godz. 16.10. Artyleria powstańcza zastosowała tym razem nie tylko granaty, ale szrapnele i pociski zapalające. Do godz. 17.20 naliczono 21 pocisków, które padły na Gran Via a 30 pocisków w okolicach Calle Toledo. Oddziały ratownicze zbierają rannych i współdziałają ze strażą ogniową w gaszeniu pożarów.

Na Calle de Alcala pocisk zabił robotnika, pracującego na rusztowaniu i ranił 2 przechodniów. Tramwaje kursują po mieście, lecz bez pasażerów.

W następstwie operacji przeprowadzonych na odcinkach Mariuna i Elguera, powstańcy stracili około 600 zabitych.

W Toledo pozostało tylko wojsko

Madryt 22. 4. (PAT) Korespondent agencji Havasa donosi, że artyleria wojsk rządowych ostrzeliwuje w dalszym ciągu Toledo. Oddziały rządowe, które dotarły do przedmieść Toledo, posuwają się w dalszym ciągu naprzód. W mieście znajdują się jedynie wojskowi obrońcy.

Dramatyczna walka w powietrzu

Madryt 22. 4. (PAT) Z Teruel donoszą, że lotnik rządowy, pilotujący aparat myśliwski, raniony śmiertelnie kulą, rzucił się ze swym aparatem na atakujący go trzymotowiec powstańczy, wskutek czego oba samoloty spadły na ziemię.

Pola minowe u brzegów Hiszpanii

Rabat 22. 4. (PAT) Radio w Tetuanie nadało komunikat, w którym rząd powstańcy zawiadamia rząd zagraniczne, że przed wejściem do wszystkich portów hiszpańskich, znajdujących się w rękach wojsk rządowych, założone będą pola minowe.

Bilbao bez żywności

London, 22. 4. (PAT) Kilku członków parlamentu zamierza udać się do Bilbao na pokładzie statku „Backworth”, liczącego 2480 ton poj. Statak ten ma zabrać 200 ton artykułów żywnościowych, zakupionych przez Trade Uniony, a obecnie oczekuje na dalszy ładunek żywności i medykamentów wartości 2000 funt. ang. zebranych przez różne organizacje i osoby. Lloyd George ofiarował na zakup tych medykamentów 250 funtów.

Druga próba uroczystości koronacyjnych

London, 22. 4. (PAT) W obecności członków rodziny królewskiej odbyła się dziś po południu w Opactwie Westminsterkim nowa próba uroczystości koronacyjnych. Obecni byli też książę Gloucester i książę Kentu. Ks. Gloucester, jako pierwszy książę krwi królewskiej, powtórzył próbę holdu, który ma złożyć swemu bratu w imieniu pozostałych książąt.

Wyrok na łódzkich gangsterów

Łódź, 22. 4. (PAT) Dziś Sąd Okręgowy w Łodzi po dwudniowej rozprawie wydał wyrok w procesie przeciwko sprawcom porwania syna znanego przemysłowca łódzkiego, Simona Budzyna. Na mocy wyroku skazani zostali: Karol Bucholec na 5 lat, Henryk Baruch na 4 lata, Stanisław Olszewski i Feliks Balczyński po 3 lata więzienia, wszyscy wymienieni na utratę praw obywatelskich na okres 10 lat. Mariana Szczepaniaka skazano na 1 i pół roku więzienia i utratę praw obywatelskich.

Proces — taslemiec

Praga, 22. 4. (PAT) W Brnie Morawskim toczy się już niemal pół roku olbrzymi proces o korupcję przy dostawach kolejowych. Odbyły się w tej sprawie już 132 posiedzenia sądu o łącznej ilości 931 godzin. Proces po ciągnie się jeszcze co najmniej miesiąc.

Złoty skarb zakładów Hohenlohego w banku londyńskim

(w) Warszawa, 22. 4. (tel. wł.) Jedno z pism warszawskich donosi, że zakłady Hohenlohego mają zdeponowane w jednym z londyńskich banków 1.000 kg. złota w sztabach. Za przechowanie tego skarbu płaci f-ma Hohenlohe 130 funtów szterl. miesięcznie.

Dziennik warszawski stwierdza w swoim komentarzu, że, co prawda złoto to wywieziono z Polski jeszcze w tym okresie, gdy ograniczeń dewizowych nie było, nie mniej sprawa wymaga oświetlenia. Nie chodzi już o to, że na zdepo-

nowane zagranicą złoto wysłała się z Polski 130 funtów szt., choć niewątpliwie na takie cele komisja dewizowa walut nie powinna przydzielać. Chodzi o to, że sprawa ta jest napewno tylko przypadkowo ujawnionym fragmentem jak „lokuje” obcy kapitał, swe dochody w czasie, gdy w ciągu sześciu lat na konieczne inwestycje w przemyśle węglowym nie wydano ani grosza.

Wartość giełdowa 1000 kg. złota wynosi przeszło 5 milionów zł.

Epilog sprawy Kasy Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu R. Wasilewski ostatecznie skazany

Od dłuższego już czasu opinia publiczna, zwłaszcza sfer drobnych rolników i osadników, była poruszona głośnie procesem w sprawie Kasy Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu, w którym na ławie oskarżonych zasiadł m. in. prezes Zarządu Kasy Romuald Wasilewski z Wąbrzeźna, obecny wydawca gazetki „Obrona Rolnika i Osadnika”, oskarżony o dopuszczenie się sfalszowania bilansu Kasy. Jak wiadomo, Kasa ulega likwidacji, członkowie jej zaś, drobni rolnicy i osadnicy, muszą płacić ogromne sumy, sięgające około półtora miliona zł., tytułem odpowiedzialności za zobowiązania Kasy.

Po zasądzającym wyroku Sądu Okręgowego w Grudziądzu, R. Wasilewski wniósł

apelację. Sąd zaś Apelacyjny w Poznaniu wyrok zatwierdził, nakładając dodatkowo na Wasilewskiego 1000 zł. kosztów sądowych. Od wyroku tego Wasilewski znów odwołał się do Sądu Najwyższego w Warszawie, przed którym odbyła się niedawno ostateczna rozprawa. Sąd Najwyższy odrzucił odwołanie R. Wasilewskiego i zatwierdził w całej rozciągłości wyroki poprzednich instancji.

Tak oto zakończyła się ostatecznie sprawa Kasy Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu i R. Wasilewskiego, która takie szkody wyrządziła interesom drobnego rolnictwa i osadnictwa ora idei spółdzielczości na Pomorzu.

Tajfun pochłoniął przeszło 200 rybaków

TOKIO, 22. 4. (PAT) Agencja Domei donosi, że na południowym wybrzeżu Sachalinu szalał niebывalej siły tajfun. 75 rybaków znalazło śmierć w falach wzburzonego

morza, a o 170 brak wiadomości. 6 rybaków statków zostało doszczętnie zniszczonych.

Trup w piasku

Na śladach tajemniczego morderstwa w Warszawie

(w) Warszawa, 22. 4. (Tel. wł.) Dzieci bawiące się na piaskach na Burakowie pod Warszawą, odgrzebały nogę mężczyzny. O makabrycznym odkryciu powiadomiły policję, która po odsypaniu wierzchniej warstwy piasku, znalazła zwłoki mężczyzny, ubrane jedynie w koszulę i szary sweter. Ustalono, że mężczyznę zamordowano przez

uduszenie. Na ciele trupa widniały liczne sine plamy.

Leżące pod zwłokami stare, mocno zniszczone ubranie świadczy, że morderstwa dokonano na tle rabunkowym, po czym trupa ograbiono, ściągając z niego ubranie, w które przebrał się zbrodniarz, porzucając swoje łachmany.

W ciągu pół godziny spłonęła farbiarnia pod Łodzią

Łódź 22. 4. (PAT) Dzisiaj w godzinach rannych wybuchł w Zgierzu wielki pożar, który strawił całkowicie wykończalnię i farbiarnię firmy Paweł Strobach. Ogień powstał wskutek krótkiego spięcia, od którego zapalił się kurz a następnie wielkie zapasy materiałów łatwopalnych. W ciągu pół godziny mimo akcji ratunkowej oddziałów straży pożarnej z Łodzi i miejscowych, dwu-

piętrowy budynek, mieszczący farbiarnię, wykończalnię towarów wełnianych oraz biura i magazyny, w której znajdowało się ok. 4000 sztuk gotowych tkanin, wartości około 200.000 zł spłonęło. Ogółem straty spowodowane pożarem wynoszą mniej więcej 600.000 zł. 120 robotników, którzy pracowali do ostatniej chwili w fabryce, pozostało bez warsztatu pracy.

Podstawowy filar budowy nowej Polski

W drugą rocznicę Konstytucji kwietniowej



władz w Polsce, jako formę własną ustroju, wyznaczającą przedstawicielstwu narodowemu wyraźną rolę kontroli władz wykonawczych, uchwalania budżetu, nakładania ciężarów na społeczeństwo, decydowania o dochodach i wydatkach państwa.

Wiemy, że do tego statutu organizacyjnego państwa, jakim jest Konstytucja kwietniowa, doszliśmy po kilkunastu latach bardzo różnych doświadczeń i prób. Gdy Polska odzyskała swą niepodległość, musiała staczać długotrwałe i krwawe walki o swe granice, o swój byt, zagrożony z zewnątrz. — Zagadnienia ustrojowe zejść musiały wtedy na plan dalszy.



Ówczesny premier, plk. Walery Sławek



Druga rocznica ogłoszenia Konstytucji z dnia 23 kwietnia 1935 r. przypada w chwili, w której realizujemy ideę konsolidacji, wprowadzamy w czyn koncepcję wewnętrznej organizacji narodu, jego zjednoczenia.

Wielkie to dzieło oprzemy o dwa



Stanisław Gar
B. wicemarszałek Sejmu i twórca Konstytucji kwietniowej.

filary. Jednym jest JÓZEF PIŁSUDSKI, Jego życie i osiągnięcia. Drugim — Konstytucja kwietniowa.

Dlatego też stwierdza deklaracja ideowa Obozu Zjednoczenia Narodowego:

I. „Polska dzisiejsza jest dziełem Józefa Piłsudskiego“.

II. „Normę naszego wewnętrznego życia stanowi Konstytucja kwietniowa“.

Między tymi dwoma zasadniczymi stwierdzeniami jest zresztą więź symboliczna: podpis Wskrzesiciela Polski, złożony na kwietniowej Konstytucji, jest ostatnim, jaki Józef Piłsudski umieścił na akcie państwowym... W trzy tygodnie potem zamknął oczy na wieki, by spocząć między królami i wieszczami na Wawelu.

Dlatego też deklaracja ideowa Obozu Zjednoczenia uznaje Konstytucję kwietniową, jako „normę naszego wewnętrznego życia“, jako „podstawę ładu i porządku“, jako kodeks, ustalający hierarchię

Po zwycięskim zakończeniu tych walk przeżyła Polska okres niemiłej zawziętych i namiętnych sporów wewnętrznych, starć o władzę — okres rozwielmożenia się ducha przekory partyjnej. Wtedy to otrzymała ustawę ustrojową, odzwierciedlającą raczej interesy dobijających się do władzy i zawzięcie ze sobą rywalizujących stronnictw, niż interes państwa. Ta ustawa ustrojowa — marcowa Konstytucja — była zlepkiem doktryn, przejętych z przedwojennych, a raczej z 19-towiecznych doktryn, kopiowała obce wzory, któ-

Państwa dyktatowi ciał ustawodawczych, stworzenia w Polsce systemu sejmokratycznego.

To też niebawem powstała głęboka rozbieżność między tą ustawą ustrojową a życiem, rzeczywistością, realnymi potrzebami państwa. Konstytucja marcowa coraz bardziej stawała się papierowym dokumentem, dalekim od tętniącego wokół życia narodu i państwa. A jeśli mimo to przez kilkanaście jeszcze lat zdołała się utrzymać, to tylko dzięki temu, że mieliśmy wtedy ów przeobrzymi autorytet Odnowiciela, który — mimo istnienia ustawy ustrojowej — prostował ścieżki po których

nad swoistą formą ustroju, okres uświadamiania sobie zarówno przywar „temporis acti“, skupionych w marcowej Konstytucji, jak też i zasad, wysuwanych przez polską rzeczywistość oraz potrzeby państwa i społeczeństwa.

Rezultatem tych doświadczeń i przemyśleń jest Konstytucja z 23



Władysław Raczkiewicz
Marszałek Senatu w dniu uchwalenia Konstytucji — obecny Wojewoda Pomorski.

kwietnia, są zawarte w niej zasadnicze poglądy, tezy i wskazania.

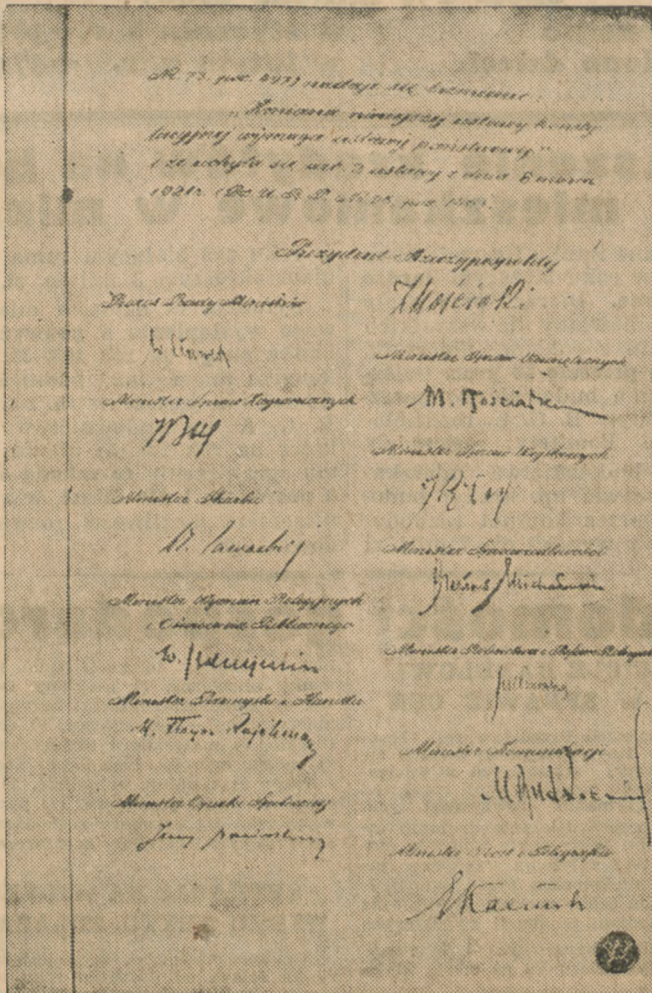
Na nich to właśnie oprzemy wielką ideę Zjednoczenia. W nich widzimy założenia, będące podstawą wewnętrznej organizacji narodu.

Pierwsze słowa kwietniowej Konstytucji głoszą, że państwo polskie jest naszym „wspólnym dobrem“.

Jakże strzec tego wspólnego dobra? Jakże je mnożyć?

Tylko spolem, tylko w zjednoczeniu sił twórczych, tylko przez unikanie wewnętrznego rozbicia, tylko przez poniesienie doktrynerstwa, rodzajęcego zawsze potępienie swary i rozsądzającego wewnętrzną spistość narodu.

„Norma naszego wewnętrznego życia“, „podstawa ładu i porządku w państwie“, Konstytucja kwietniowa, daje nam jasno i wyraźnie sformułowane wskazania jaką drogą kroczyć musimy, by „obronić Polskę“, by ją „podciągnąć wyżej“, by zespolić wszystkich ludzi dobrej woli i twórczego czynu dla „wspólnego dobra“.



Zdjęcie przedstawia ostatnią stronę nowej Konstytucji, pod którą widnieją podpisy najwyższych czynników Państwa. Widoczny na naszym zdjęciu podpis Marszałka Józefa Piłsudskiego był ostatnim podpisem, złożonym przez Wielkiego Marszałka pod aktem państwowym.

rych część stanowiła już przeżytek w powojennej rzeczywistości. Była zresztą napisana z widoczną tendencją podporządkowania władzy Głowy

życie Polski szło ku swemu rozwojowi, wytyczał nowe drogi dla narodu i państwa. Był to zresztą okres gromadzenia doświadczeń, okres studiów

Lasy jako naturalne twierdze obronne

Zyjemy pod hasłem obrony narodowej. Wysuwa się ono na czoło zagadnień współczesnej polityki wszystkich państw, a wyraża się w formie skupionej i planowej akcji, zmierzającej do osiągnięcia najwyższego stopnia obronności kraju. Jest to w odniesieniu do nas, Polaków, jeden z najważniejszych elementów szczytowego hasła: „Podciągnąć Polskę wzwyż”.

Realizacja tego hasła powierzona jest nam wszystkim bez wyjątku i każdy z nas w granicach swoich możliwości dołożyć musi starań, by w ogólnym wysiłku i jego pracy się znalazła. I nie ma takiej dziedzin, takiego warsztatu pracy, przy którym nie byłibyśmy w stanie przyczynić się do ugrontowania i wzmocnienia tych sił wewnętrznych kraju, które „podciągną Polskę wzwyż”. — A do tych sił w pierwszym rzędzie zaliczyć trzeba siłę obronną kraju.

Pod tym względem zaznacza się wybitnie znaczenie lasów, jako naszych naturalnych twierdz obronnych. Rzućmy okiem w odległą historię wojen na obszarach dawniejszych Rzeczypospolitej Polskiej, a znajdziemy potwierdzenie faktu, że las stanowił ochronę dla ludności, przeszkodę — nieraz bardzo uciążliwą — dla najeźdźców, a ułatwienie dla wojsk naszych w obronie własnej i w zwalczaniu przeciwnika. Jakkolwiek zmieniły się radykalnie sposoby walki w dobie współczesnej — lasy niewiele straciły na swym znaczeniu obronnym. Nie będziemy się w tym miejscu zagłębiać w szcze-

góły zagadnień współczesnej taktyki wojennej, ale i bez tego jasnym jest, że w akcji — czy to w obronie, czy w natarciu; czy jeśli chodzi o zastonę przed lotnikiem, czy w podejściu, lub zaskoczeniu nieprzyjaciela — zawsze przewagę będzie miała ta strona, w której posiadaniu znajduje się las. Stąd wniosek, że — im bogatszy w lasy będzie nasz kraj, tym większą będzie jego siła obronna. A lasów niestety, posiadamy mało, za mało, jak na nasze warunki. Musimy dużo pracy włożyć w powiększenie tego dobra narodu, jakim jest las.

I w tym leży troska leśników, która powinna stać troską wszystkich obywateli Polski, by powetować straty, wzmocnić, powiększyć i rozbudować istniejące twier-

dze — lasy i budować nowe. Potrzeba w tym kierunku przede wszystkim zrozumienie dla sprawy wśród ogółu społeczeństwa a następnie czynnego współudziału w akcji zalesiania nieużytków, co leży w interesie zarówno ich posiadaczy, jak również i przede wszystkim w interesie całego narodu w imię wzmocnienia obronności kraju.

Oby nadchodzący „Dzień lasu” organizowany jak co roku celem rozbudzenia większego zainteresowania wśród ogółu i pozyskanie dla sprawy zalesiania — oby ten dzień nie przeszedł bez echa ale przysporzył nam ludzi czynnych w budowie nowych naturalnych twierdz obronnych, jakimi są lasy.

Prasa rumuńska o wizycie ministra Becka Polska jest naszym najważniejszym sojusznikiem — piszą pisma rumuńskie

Niezależny organ narodowy „Buna Vestire” poświęca wizycie ministra Becka czołowy artykuł, zatytułowany „Nasz najważniejszy sojusznik — Polska”.

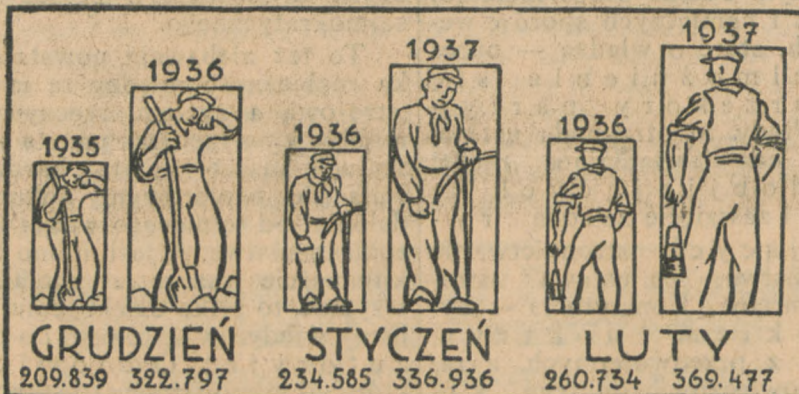
„Polityka zagraniczna — pisze dziennik — jest sztuką przewidywania uchyłania niebezpieczeństw, mogących zagrażać krajowi. Wystarczy rzucić okiem na mapę Rumunii, by stwierdzić, z której strony grozi jej niebezpieczeństwo, mogące zniszczyć kraj nie tylko wojną, ale i rozsądzić go od wewnątrz pod płaszczykiem przyjaźni i pokoju”.

„Elementarnym nakazem — kontynuuje dziennik — dla rumuńskich ministrów spraw zagranicznych, jest obrona przed na-

porem Rosji — tak pokojowym, jak i wojennym. Jest to fundament naszej polityki zagranicznej. Oto dlatego w prostej konsekwencji sojuszu nasz z Polską jest pierwszym naszym najważniejszym, najżywniejszym i najbardziej organicznie wnijkającym w historię i geografie. Oto dlatego — po szalonej polityce ambicji personalnych — która na chwilę osłabiła sympatię Polski dla nas, min. Antonescu przywrócił nasze dawne dobre stosunki i całą Rumunię ogarnęła prawdziwa radość”.

„Dzień, w którym min. Beck wkroczył na ziemię rumuńską — kończy dziennik — będzie dla nas wielkim dniem radości”.

Z Pomocy Zimowej korzystało bezrobotnych rodzin:



(Ogółem w lutym b. r. wraz z rodzinami — około 1½ miliona osób)

Ponadto dożywniono dzieci:

w styczniu b. r. — 395.889
w lutym b. r. — 474.555

O zwiększenie kredytów na budownictwo mieszkaniowe w miastach

Kredyty budowlane Banku Gospodarstwa Krajowego zostały w roku bieżącym bardzo poważnie zmniejszone. Biorąc przeciętnie tegoroczny kredyt budowlany dla wszystkich miast w porównaniu z rokiem ubiegłym, zmniejszył się on o przeszło 50 proc. Ucierpiało na tym głównie budownictwo mieszkaniowe, gdyż kredyty B. G. K. rozdzielane przez miejscowe komitety rozbudowy dotyczyły głównie budownictwa mieszkaniowego. W Warszawie np. kredyt budowlany rozdzielony przez komitet rozbudowy m. st. Warszawy wynosił ok. 7 milj. zł

w roku zaś bieżącym suma tego kredytu nieprzekroczyła 3 milion. zł.

Sytuacja ta skłoniła miasta do zbiorowego wystąpienia o podwyższenie kredytu budowlanego na rok 1937-38. Zbliżający się kongres miast ma podnieść konieczność wzmocnienia jeszcze w rb. akcji kredytowej B. G. K. na budownictwo mieszkaniowe, która na rok 1937-38 uległa nieoczekiwanemu ograniczeniu ze szkoda dla budujących, a pośrednio i dla miast, w związku z ograniczeniem możliwości rozwoju ruchu budowlanego.

Wiadomości gospodarcze

PRZEDSTAWICIELE HANDLOWI I KOMISANCI W SPRAWIE CEN

Zarząd Federacji Zrzeszeń Przedstawicieli Handlowych i Komisantów Rzeczypospolitej zwrócił się do wszystkich organizacji zrzeszonych z wezwaniem do najwydatniejszego poparcia akcji rządowej, podjętej w sprawie utrzymania równowagi życia gospodarczego przez przeciwdziałanie drożeniu towarów, nieuzasadnionemu faktycznym ukladem stosunków rynkowych. Z tego założenia wychodząc zarząd Federacji usilnie przestrzega przed zaprzetyciem się w towarzystwie dla celów spekulacyjnych oraz przed uleganiem nastrojom tendencji zwykłych i zaleca przedstawicielom handlowym i komisantom, aby wpływali w tym kierunku na swoją klientelę.

TEGOROCZNE TARGI KATOWICKIE będą bogato obsłane eksponatami wytwórczości polskiej

W okresie od 18 maja do 1 czerwca 1937 roku na IX Targach Katowickich będą reprezentowane następujące działy, na które zwrócić należałoby uwagę przemysłowców, krajowych wytwórców i naszego kupiectwa: 1) samochody, motocykle, rowery oraz techniczne materiały konstrukcyjne, akcesoria, 2) silniki, leżące maszyny, obrabialki, instalacje, narzędzia, instrumenty, oraz urządzenia do oświetlenia, ogrzewania,

3) telefony, telegraf, radio, gramofony, instrumenty muzyczne, 4) przybory turystyczne, sportowe, 5) chemikalia, lakiery, barwniki i artykuły farmaceutyczne - kosmetyczne, 6) ceramika, porcelana i szkło, 7) materiały i przedsiębiorstwa budowlane, 8) meble, wyroby drewniane, koszykarskie, szrotkarskie, 9) tkaniny, konfekcja, 10) wyroby artystyczne, skórzane, papierowe, 11) przemysł ludowy, 12) wyalniki, 13) przybory gospodarstwa domowego oraz przemysł i artykuły spożywcze i inne.

SYTUACJA NA WEWNĘTRZNYM RYNKU ŻYBY ŻELAZA W MARCU

Ożywienie obrotów, występujące na wewnętrznym rynku żelaza od początku roku istniało również w marcu rb. W porównaniu z miesiącem poprzednim ogólny tonaż zamówień zmniejszył się wprawdzie o 7.500 ton, pozostaje to jednak w związku z zahamowaniem zleceń rządowych, gdyż zamówienia prywatne wykazały w tym czasie wzrost o 10 tysięcy ton.

Ogólna ilość zamówień, przydzielonych hutom do wykonania za pośrednictwem Syndykatu Polskich Hut Żelaznych wynosiła w marcu rb. 54.100 ton wobec 61.610 ton w miesiącu ubiegłym.

Najpoważniej zwiększyły się zamówienia przemysłowe (o 1.660 ton) i wynosiły w miesiącu sprawozdawczym 23.910 ton. Zamówienia rządowe, które w lutym rb. wynosiły 21.840 ton, w marcu rb. ograniczyły się do 2.300 ton.

GŁOSY I ODGŁOSY

Krew dla Hiszpanii

(s) Jest coś wzruszającego w tej wiadomości, którą podały depesze, a która mówi o tym, że jednak trudno stracić wiarę w ludzkość. Jak donosi i komentuje I. K. C.

„znalazł się kraj w Europie — który nie wysłał do Hiszpanii broni ani amunicji. Posyła tylko swoją — krew”.

Czytaliśmy wczoraj o owym szwajcarskim lekarzu, który wysłał samolotem krew z Genewy — dla dokonywania transfuzji rannym żołnierzom w Hiszpanii. Bo ludność tamtejsza wycieńczona głodem wskutek zawieruchy wojennej, rozpetanej przez czerwonych — jest tak wycieńczona, że nie można od niej wymagać tej dodatkowej daniny krwi.

Daje więc Genera — stolica Ligi Narodów — tej Ligi, tak bezradnej wobec wszelkich konfliktów świata.

Wiadomość ta ma tak wzruszającą wymowę i to na tle bestialskich morderstw dokonywanych w Hiszpanii, że nie sposób oprzeć się najlepszym uczuciom w tych najgorszych zdawałoby się czasach.

Emigrantów polskich witają z honorami

Ten sam IKC. donosi w depeszy z Luksemburga pocieszającą wiadomość:

Do Luksemburga przybył pierwszy transport polskich robotników rolnych, złożony z 419 osób, wśród których znajdowało się 60 kobiet. Do stolicy ksiąstewka zjechali ze wszystkich stron farmarzy i okazało się, iż cyfra naszych wychodźców była za mała, by zaspokoić wszystkie oferty.

Luksemburczycy bardzo serdecznie przyjęli polskich wychodźców. Na granicę wyjechał na ich spotkanie prezes tamtejszej Izby rolniczej, poza tym zaś w Luksemburgu oczekiwał naszych wychodźców konsul honorowy Loesch.

Pocieszająca wiadomość. Cieszyłobyśmy się jednak podwójnie, gdyby zaczęła się emigracja na odcinku „mniejszościowym”, z Nalewek, Kazimierza i t. d.

Mały Dziennik a... wstyd

Szczególnym komentarzem opatruje Mały Dziennik zarządzenie wojewody kieleckiego, zakazującego zjazdu w Raclawicach:

„Zakaz urzędzenia uroczystego obchodu rocznicy bitwy w Raclawicach stał się przedmiotem polemiki. Zarządzenia władz atakowane były, jako godzące w prawo wolności zgromadzeń publicznych i jako podyktowane zbyt daleko idącymi obawami.

Niedzielne krwawe wypadki na terenie Raclawic stały się doskonałym argumentem dla prasy broniącej stanowiska władz bezpieczeństwa.

Jakto „Mały Dziennik” może popełnić wielkie grzechy?”

Czy tu chodzi o argument dla „prasy broniącej stanowiska władz bezpieczeństwa?”

Czy cała prasa polska nie jest w tym bezpieczeństwie zainteresowana?

Zabawny komentarz, gdyż nie był taki dziwny i tak społecznie niedojrzały. Mały Dziennik a... wstyd.

Tym się nie dziwimy

Nie dziwnym się natomiast „Robotnikowi” ani „Walce Ludu” które piszą zgodnie na temat Raclawic:

„Niepodobna całego życia społecznego obwarować policyjnymi zakazami dla tego tylko, iż komuniści starają się przy każdej bez wyjątku okazji wygrać swoją stawkę. Ta droga bowiem doszłaby do całkowitego zaniku życia publicznego w Polsce, gdyż już przy święcie Raclawic masy chłopskie zostały pozbawione możliwości uczczenia rocznicy, posiadającej charakter wybitnie narodowy i patriotyczny.”

Juścić, że nie podobna obwarować życia społecznego policyjnymi zakazami, ale takie stawianie kwestii jest metodą obracania kota w miechu.

Naiwność to, czy... kiereńszczyzna.

ChOROBY JELIT. Powagi lekarskie poświadczają, że naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” działa nawet przy podrażnieniu jelit przyjemnie i bezboleśnie.

Komisje szacunkowe badają szkody w oziminach

W powiatach, dotkniętych klęską wymarznięcia oziminy na Pomorzu, władze skarbowe powołały do życia miejscowe komisje szacunkowe dla ustalenia strat w oziminach, wywołanych mrozami. Komisje skarbowe rozpoczęły badania tych strat jeszcze w bieżącym tygodniu. Poszkodowani rolnicy zgłosili już urzędowi skarbowym zarobane obszary oziminy, a to celem uwzględnienia przy wymiarze podatków.

Morderstwo za kulisami

„W roli głównej John Talbot”

Tragedia w teatrze Roxy — Tajemniczy pakiecik — Dyrektorka teatru agentką policji — Ofiara handlarzy narkotyków

CHICAGO. Fanny Sylvia, dyrektorka teatru Roxy w Chicago została zastrzykowana. „Tragedia miłosna” — mówiono; motywy zbrodni były jednak — jak wykazało — śledztwo zupełnie inne.

Od wielu lat grywał John Talbot podrzędne role w teatrze Roxy. Kiedyś miał nadzieję wybicia się, z czasem wyzbył się jednak wszelkiej ambicji aktorskiej i pogodził się z losem.

W pewnej restauracji przystąpił do niego jakiś nieznamy i zapytał, czyby nie zechciał oddać małej paczki pod wskazanym adresem. Jako zapłatę ofiarował 10 dolarów. Wykonawcy małych ról w teatrze Roxy opłacani byli nędźnie, więc Talbot zgodził się bez wahania. Adresat mieszkał w północnej dzielnicy miasta. Talbot udał się pod wskazanym adresem wprost z restauracji. Na miejscu przyjął go w ciemnym prawie pokoju jakiś mężczyzna, odebrał paczkę, wręczył mu jeszcze 10 dolarów i powiedział z naciskiem: „Sprawa jest załatwiona. Na pożegnanie dam panu jedną radę: niech pan ten krótki epizod wymaże zupełnie ze swej pamięci. We własnym interesie powinien pan zapomnieć me nazwisko i adres. Gdyby pan miał pisać choć słowo, potrafiłby się zemścić...”

Przykre przesłuchy

Następnego dnia Talbota aresztowano. Zarzucono mu kontakt z handlarzami narkotyków, obiecano wypuścić na wolną stopę, o ile zdradzi nazwiska i adresy handlarzy. Talbot pomny groźby milczał przez trzy dni, aż wreszcie wypuszczono go z braku dowodów.

Kiedy powrócił do teatru, sądził że przydzie mu pożegnać się z posadą. Ale dyrektorka Fanny Sylvio przyjęła go bardzo uprzejmie, wyraziła nadzieję, że wkrótce zapomni o przykrości, zwłaszcza że napełnia nie poczuwa się do żadnej winy.

„Pan jest wielkim artystą, panie Talbot”

Zdarzenia następnego dnia zupełnie odurzyły Talbota. Fanny Sylvio przygotowywała nową sztukę. Kiedy przyszedł na pierwszą próbę, ofiarowała jemu, podrzędnemu aktorzyźnie, główną rolę. Obiecał wyteńczyć wszystkie swe siły. Zdawało mu się, że tajemnicze zajście w północnej dzielnicy zupełnie odmieniło jego życie.

W kilka dni później Fanny Sylvio dała mu do poznania, że nie jest jej obojętny. Powiedziała mu, że odkryła w nim nie tylko wielkiego artystę, ale i bardzo miłego mężczyznę. To o czym dotąd nie śmiał marzyć, stawało się rzeczywistością.

Miłość i zdrada

Pewnego wieczora, podczas czułego sam na sam, zaczęła Fanny ni stąd ni zowąd

Amerkańscy goście na koronacji do Londynu popłyną „Piłsudskim”

Ms. „Piłsudski” odeszł dnia 20 kwietnia na ostatnią wiosenną wycieczkę na Bermudy i Nassau (Bahama), po czym dnia 3 maja wyjedzie z New Yorku i po pięciomiesięcznej nieobecności w Europie powróci do swego portu macierzystego — Gdyni 15 lub 16 maja. W pierwszej swej po przerwie zimowej podróży europejskiej Ms. „Piłsudski” w drodze z New Yorku i Halifaxu zawinie do Londynu na uroczystości koronacyjne.

3.000 sukni w spadku

„Daily Mail” podaje ciekawy artykuł jednego z wych współpracowników — historyków. W artykule tym dokładnie została omówiona spuścizna jaka pozostawiła po sobie angielska królowa Elżbieta.

Wśród bogatej spuścizny władczyni Anglii znajdowało się również 3000 kosztownych sukni. Suknie te wykonane z najlepszych tkanin angielskich zajmowały obszerną garderobę królowej rozmieszczoną w 18 pokojach. Na samą opiekę nad tymi sukniemi królowa potrzebowała 8 pań pod kierownictwem wykwalifikowanej damy garderobianej.

Po zgonie królowej Elżbiety parlament uchwalil nie zgadzać się na nabycie nowych sukni, przeznaczonych dla następczyni królowej Anny szkockiej. Tempora mutantur...

rozmowę o śledztwie. Pytała o to i owo, a w końcu zażądała, aby zdradził o co właściwie chodziło. Talbot ufał jej, więc opowiedział, że życie jego będzie zagrożone jeśli zdradzi znane mu nazwisko i adres. Zażądała aby dał dowód, że miłość jego jest większa niż obawa śmierci. Fanny Sylvio była dobrą aktorką i Talbot zdradził jej swą tajemnicę.

Gdy spadła zasłona...

Następnego dnia była premiera. Sztuka padła z kretelem, oczywiście głównie z

powodu Talbota. Kiedy po ostatnim akcie wszedł do garderoby Fanny, wyznała mu otwarcie: Wszystko między nami skończono. Meji miłości też proszę nie brać na serio. Pańskie zeznanie dałam policji. Dobrze mi za nie zapłaciła...

W chwilę później Fanny nie żyła. Talbot zabił ją strykiem, który w ostatnim akcie nosił za pasem. Sam zatelefonował do policji, oskarżając się o popełnienie morderstwa. Po tym przed teatrem siadł do samochodu i popędził wprost przed siebie. Wkrótce usłyszał za sobą pogoń: to samochody policyjne doganiały go. Talbot zbliżał się do jeziora Michigan, zanim zdolał go zatrzymać, samochód zdruzgotał barierę i stoczył się w głębie.

Nowy rekord światowy w szybownictwie



Ustallili go niemieccy piloci szybowcowi Knies i Beck w kategorii lotu szybowcowego z pasażerem na odległość. Piloci wystartowali z lotniska Homberg i wylądowali w pobliżu Bingen nad Renem, przebywając 200 km. Dotychczasowy rekord, ustalony na Krymie, wynosił 133 km.

Wiadomości sportowe

Pokazy ciężkoatletyczne KS. KPW. „Pomorzanin”

W dniu 18 kwietnia br. odbyły się w świetlicy PW. Ogniska I. Toruń-Przedm. pokazy ciężkoatletyczne z następującym programem:

- 1) Podnoszenie ciężarów,
- 2) walki francuskie,
- 3) walka wolno-amerykańska,
- 4) jiu-jitsu,
- 5) boks.

W podnoszeniu ciężarów brali udział ob. Piotrowiak Józef, Pluciński, Zagorzycki Stefan i Zieliński Jan. Wyniki były na ogół dobre, czego dowodem jest wyrównanie rekordu Polski w dwuręcznym wyrzucaniu przez ob. Zagorzyckiego.

Wyniki w walce francuskiej były następujące:

Herbacz zwyciężył Juzkowiaka w przeciągu 3,50 min., Kuligowski Skrzyneckiego — 4 min., Wojtczak Olkowskiego — 3 min., Morawski Katlewskiego — 5 min., Zagorzycki znanego dobrze wśród młodzieży absolwenta gimnazjum miejskiego Wjałbego — 2,50 min., Raczynski Lesińskiego — 2,30 min. Walka Piotrowiak—Chojnacki została przerwana z powodu krwawienia nosa Chojnackiego. W walce wolno-amerykańskiej zwyciężył Zagorzycki Wojtczaka w 4 minutach.

System samoobrony t. zw. jiu-jitsu zademonstrował ob. Felchnerowski Klemens z ob. Piotrowskim. Poszczególne chwytły zostały wykonane z precyzją i dokładnością i wzbudzały ogólny zachwyt wśród publiczności. Zaznaczyć należy, że ob. Felchnerowski był przeszło 5 lat w Japonii i miał możliwość dokładnie zapoznać się z tajnikami tej obrony, która szczególnie dla fizycznie słabych ma wielkie znaczenie.

W boksie odbyły się 2 walki, z których zwłaszcza pierwsza pomiędzy Müllerem i Migawskim była bardzo zaciekła i skończyła się porażką pierwszego, przez techn. k. o. w pierwszej rundzie. W drugiej parze wystąpili: Dudek Bronisław i Wojtczak Stefan. Walka nie dała żadnego rezultatu.

Sędziował poprawnie sędzia związkowy P. Z. A. ob. Felchnerowski Klemens, punktował ob. Dudek Jan.

Walki francuskie okazały dobre postępy, a ponieważ materiał zawodników jest bardzo dobry, rokuje się sekcji dobre wyniki i mistrzostwo w przyszłości.

Publiczności, zwłaszcza młodzieży, jak na małą salę, zebrało się dużo. Organizacja pokazów dobra.

Przed niedzielnym spotkaniem pięściarskim w Gdyni

Sensacyjny mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Warszawy i Gdyni rozegrany zostanie w olbrzymiej hali Dworca Morskiego o godz. 19,30 w nadchodzącą niedzielę 25 bm.

Drużyna pięściarska stolicy wystąpi ostatecznie przeciwko Gdyni w następującym składzie: Bańkiewicz, Miller, Forlański, Rozenblum, Doroba II, Fabiśiak, Łuka i Sowiński. Jest to najsilniejszy obecnie skład

jakim rozporządza stolica po wysłaniu swych czołowych 7 bokserów na mistrzostwa Polski do Poznania.

Niedzielny mecz oczekiwany jest z dużym zainteresowaniem z uwagi na pierwszy poważny występ pięściarzy gdynińskich.

Reprezentacja Gdyni wystąpi w składzie Krzyżanowski, Gwardzik, Wojsławski, Juchnicki, Waslak, Andruszkiewicz, Karolak i Wegrowski.

Wiosną
wzmacniamy
skórę kremem
NIVEA
Tylko NIVEA zawiera EUCERYT.
Środek wzmacniający tkanki skórne!

Słoń pomścił swą krzywdę

W cyrku londyńskim, popisuje się nadzwyczajnymi sztukami słoń indyjski „Kadiks”. Ogromne to zwierzę jest ulubieńcem publiczności tak ze względu na swą zręczność jak i inteligencję prawie ludzką, oraz wielką łagodność. Niedawno, gdy Kadiks, podczas zwykłych swych produkcji podszedł do ogrodzenia areny cyrkowej, wyciągając swą trąbę po łakocie, jeden z widzów dopuścił się złośliwego żartu, podając prosiaczemu zwierzęciu szpilkę. Kadiks dotknął się jej wyrostkiem swej trąby, będącym u słońca najczulszą częścią ciała, i widocznie ukłócił się boleśnie, gdyż szybko cofnął swą trąbę. I zdawało się, że na tem koniec tego nieprzyjemnego zajścia dla słońca, gdyż dobrze wychowany Kadiks z całą skrupulatnością wykonał dalszy ciąg swego programu. Gdy wszakże nagradzany huczny oklaskami publiczności miał opuścić arenę, to zamiast skierować się ku wyjściu, ruszył wzdłuż ogrodzenia areny i natrafiwszy wreszcie na widza, który go skrzywdził, wyciągnął nagle trąbę, porwał nią wpół złośliwego człowieka, uniósł go w powietrze i rzucił na środek areny z taką siłą, że rzucony stracił przytomność. A słoń pomściwszy swą krzywdę, dał najspokojniej w świecie wyprowadzić się swemu właścicielowi z areny.

Roztargniony Piccard

Profesor Piccard, słynny ze swych lotów do stratosfery, jest niezmiernie roztargniony. Pewnego razu odwiedził on swego przyjaciela, który miał wille podmiejską. Przybył w stanie silnego zaziębienia, kaszlał i kichając bezustannie wyjaśniał, że się nabawił kataru w czasie podróży.

— Okno w przedziale, gdzie siedziałem, było rozbite — opowiadał Piccard — i wiatr dmuchał mi prosto w twarz.

— Czemu nie zamieniłeś miejsca z kimś, kto był bardziej wytrzymały na przeciągi? — troszczył się przyjaciel.

— Niestety, to było niemożliwe... — westchnął Piccard — gdyż jechałem sam w przedziale.

PIERWSZY KROK BOKSERSKI W TORUNIU

Po raz drugi W. K. S. „Gryf” organizuje w dn. 24 i 25 kwietnia 1937 r. w hall Okr. Ośrodka WF. w Toruniu zawody pod nazwą „Pierwszy Krok Bokserski”.

Program zawodów przedstawia się następująco: 1) Sobota, dnia 24 bm., o godz. 16-tej zważenie zawodników — godz. 17-ta badanie lekarskie, 2) Niedziela, dnia 25 bm., o godz. 11-tej półfinały a o godz. 18-tj finały.

Zawodnicy, którzy nie stawiają się do badania lekarskiego 1. wagi, nie będą dopuszczani do zawodów.

W zawodach bierze udział liczny zastęp młodych adeptów sportowych. Pomyślnie zawody będą wielce zainteresowane w oTruniu, z uwagi na to, że na ringu zobaczymy zawodników, którzy po raz pierwszy występują publicznie. Niewątpliwie wśród tych młodych zawodników znajdzie się przyszła gwiazda boksu toruńskiego.

WARSZAWA WYSYLA OSŁABIONY SKŁAD NA MECZ BOKSERSKI Z GDYNIA

Jak wiadomo, w nadchodzącą niedzielę w Gdyni rozegrany zostanie mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Warszawy i Gdyni.

Definitywny skład Warszawy został ustalony w następujący sposób (według wagi): Bańkiewicz, Miller, Forlański, Rozenblum, Doroba II, Fabiśiak, Łuka i Sowiński. Skład reprezentacji Gdyni przedstawia się ostatecznie następująco: Krzyżanowski (Strzelec), Gwardzik (Flota), Wojsławski (Strz.), Juchnicki (Baityk), Waslak (Flota), Andruszkiewicz (Strz.), Blaszk (Flota) i Wegrowski (Flota).

Atak pływaków na morze Czarne.

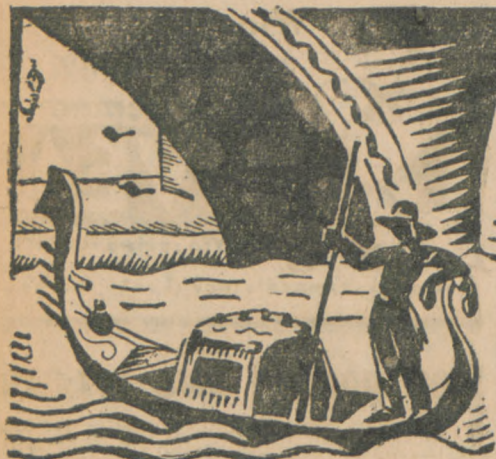
Dwu znanych sowieckich pływaków, Reizen i Kuzniecowa, przygotowują się do przepłynięcia dystansu około 90 km. na morzu czarnym.

Imprezę tę organizuje Biuro Kultury Fizycznej przy Wszczęchwłazkowej Centralnej Radzie Zw. Zawodowych.

Kuzniecowa płynąć będzie czałkiem, a Reizen — trudgonem. Zamierzają oni płynąć bez przerwy 40—45 godzin.

Berlin posiada 1008 kortów tenisowych

Według ostatnich danych statystycznych, na terenie Berlina znajduje się obecnie 126 stadionów tenisowych, dysponujących łącznie 1009-ma kortami tenisowymi.



PRZYGODA W WENECEJI

RUDOLPH AXEL ADAPT. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ KRYMINALNA

19)

— Zaraz, zaraz! Niechże pan da odsapnąć trochę... Za chwilę przyjdzie cameriere, zamówiłem wermut i lód. To nam dobrze zrobi.

Berezowicz musiał się uzbroić w cierpliwość. Dopiero po zniknięciu kelnera Antocki otworzył tekę.

— Więc przede wszystkim: signor Grioni i doktor Cassier już są na wolności...

— Chwała Bogu! — przerwał inżynier. — Nie ciąży na nich żadne podejrzenie?

— Nie. Zdaje się przynajmniej, że oni nie mają nic wspólnego z zamordowaniem biednej pani Niveller. Może pan zanieść tę wiadomość swojej narzeczonej i tym ją pocieszyć... Jak się czuje panna Grażyna?

— Oczywiście, jest jeszcze pod silnym wrażeniem okropnego odkrycia, ale już się czuje znacznie lepiej. Lekarz sądzi, że będzie mogła wstać z łóżka.

— No, to doskonale! Proszę ode mnie pozdrowić pannę Grażynę i przygotować ją ostrożnie do tego, że też będzie przestuchana jako świadek... A teraz do samej sprawy! Stenografowałem całe badanie.

Wyjął z teki kilka luźnych kartek i zaczął odczytywać powoli:

— Natychmiast przeprowadzona sekcja zwłok wykazała ponad wszelką wątpliwość, że Germaine Niveller została otruta... Dokładna rewizja policyjna w tak zwanym pałacu Grioniego nie dostarczyła poszlak, obciążających jego obecnego podnajemcy... Według orzeczenia rzeczoznawców potajemne przejście pochodzi z siedemnastego stulecia... Nie ma najmniejszych dowodów, że Grioni i doktor Cassier wiedzieli poprzednio o jego istnieniu...

Berezowicz wzruszył ramionami.

Przecież oprócz Grioniego, a ostatnio doktora Cassiera, od dłuższego czasu nikt nie mieszkał w tym domu. Następnie Germaine Niveller nie weszła tam na pewno w siedemnastym wieku!

Antocki westchnął.

— Czego pan tak się niecierpliwi, kochany panie? Niech pan posiedzi spokojnie i wysłucha, jakie są wyniki badania. — Sięgnął po papierośnicę, a gdy obaj zapalili, ciągnął: — Po pierwsze: doktor Cassier dopiero przed dziesięcioma dniami przyjechał do Wenecji na zaproszenie Grioniego, którego poznał w Paryżu. Przedtem nawet nie wiedział, że w Wenecji istnieje taki pałac. Pani Niveller została zamordowana między czwartym a szóstym marca, i doktor Cassier nie mógł w żaden sposób być sprawcą zbrodni, ponieważ w tym czasie właśnie jechał z Trypolis do Genui. Zwróciliśmy się telegraficznie do towarzystwa okrętowego, które stwierdziło, że doktor Cassier znajdował się rzeczywiście na pokładzie parowca „Heluan“, poza tym w jego paszporcie jest adnotacja policyjnej genueńskiej z dwunastego marca tego roku.

— A mord nie mógł być popełniony później?

— Nie. Oględziny lekarskie potrafią dość dokładnie określić datę — według protokołu, Germaine Niveller była otruta między czwartym a szóstym marca. Niech pan słucha dalej... Przechodzę do Grioniego. Końcowy wynik jest taki, że krytycznego dnia Grioni też nie mógł być w Wenecji. Rozumie pan? W owym czasie Grioni znajdował się w Paryżu i sprawozdanie policji tamtejszej potwierdza to w zupełności. Jeśli nawet przypuścimy, że się wymknął jakimś cudem do Wenecji, to w każdym razie nie mógł być w swoim pałacu. Przesłuchaliśmy jego służącą, niejaką Giulję Ruocco, która zeznała, że codziennie pracowała po kilka godzin w pałacu, robiąc porządek i tam zawsze spała w swoim pokoju. Nie widziała Grioniego od jego ostatniego wyjazdu do Paryża, to jest od szóstego stycznia tego roku. W różnych miejscach zasięgnięta opinia brzmi jednogłośnie: Grioni i doktor Cassier należą do ludzi pod każdym względem nieskazitelnych. Wobec tego sędzia śledczy po przesłuchaniu kazał ich zwolnić bezzwłocznie.

— Dobrze... Ale w takim razie kto jest mordercą? Antocki otarł czoło chustką i wzruszył ramionami.

— Ktoś znający doskonale pałac i przejście potajemne. Giulji Ruocco nie bierzemy pod uwagę. Zdaje się, policja zaczęła zbierać wiadomości o członkach rodziny Lovosini która mieszkała dawniej w pałacu. To potrwa dość długo, ponieważ większość Lovosinich wyjechała do Ameryki... Jest jeszcze jedna okoliczność, bardzo ciekawa — okazuje się mianowicie, że drzwi prowadzące do starego pałacu nie zawsze były zamknięte. Ktoś mógł się tak wślizgnąć, że Giulja Ruocco nawet go nie spostrzegła...

— Nie wyłączając samego signora Grioni — wtrącił Berezowicz. — Na pewno miał klucze!

— Niezwykle słuszna uwaga, kochany panie Leszku. Tylko pan zapomina, że o tej porze Grioni był w Paryżu.

Młody inżynier niecierpliwie potrząsnął głową.

— Panie Stanisławie! Po raz wtóry wymawia pan słowo „Paryż“ ze szczególnym naciskiem. Co pan chce przez to zaznaczyć?

— Dużo, kochany przyjacielu. Tylko jeden człowiek mógłby nam udzielić niezmiernie cennych wskazówek: z kim pani Niveller obcowała przed śmiercią i dlaczego pojechała do Wenecji właśnie — to jest pan Niveller. Ale i on znikł... Nie wiem, czy pan sobie przypomnia, że Nivellera widziano po raz ostatni w Paryżu. Gdy jego żona została zamordowana, Grioni był nie w Wenecji, lecz w Paryżu i tam... słyszy pan?... tam znikł bez śladu Niveller. Może to jest przypadkowy zbieg okoliczności, lecz on mi daje dużo do myślenia.

Berezowicz odchylił się na oparcie krzesła.

— Ciemna i ogromnie powikłana historia... Jestem bardzo zadowolony, że przynajmniej doktor Cassier uniknął podejrzenia. Inka była strasznie zmartwiona, gdy się dowiedziała dziś rano, że go aresztowali. Nie rozumiem, dlaczego tak się przejęła jego losem.

— To już jest mniej ważna zagadka. Ale niech pan tylko pomyśli panie Leszku, jaki dziwny spłót wydarzeń! Doktor Oesterberg był w Paryżu, po niedługim czasie znaleziono go na torze kolejowym... na drodze do Wenecji. Niveller znikł bez śladu... w Paryżu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa można przyjąć, że miał zamiar udać się do Wenecji, ponieważ jego żona tu bawiła. Grioni był w Paryżu, doktor Cassier też, potem obaj przyjechali do Wenecji. Pan poznał panią Oesterberg gdzie?... Również w drodze do Wenecji.

Berezowicz był bardzo podniecony, jednak nie wytrzymał i roześmiał się.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Czytajcie książki!



Taką miłą chwilę każdy może spędzić na czytaniu gazet lub książek.

X. W. KNEBLEWSKI.

Wśród krajobrazu hiszpańskiego

(Ciąg dalszy).

Woda jest w Hiszpanii ceniona dla swej rzadkości. Na dworcach po przyjeździe pociągu słychać jeden przeciągły wrzask dzieci i kobiet „agua“, polskie „świeża woda“. Wodę się sprzedaje. Bo też jest ona pyszna, świeża, zimna ze specjalnym posmakiem. Hiszpan pije jej wiele.

„Agua“ hiszpańska, to musi być rarytas niebawala. Poświęcił jej cały rozdział znany pisarz Ganiwet w swej pięknej książce „Granada la bella“. Nie godzi on się na przeprowadzenie wodociągów po pięknej Grenadzie, gdyż to miałyby ująć piękna naturalnemu dostarczaniu wody. Picie wody u Hiszpana, to sztuka i umiejętność. Nie każdy umie czerpać i pić ten nektar boski — wodę życia. „Aguador“ czyli nosiwoda, musi umieć do tego zachęcić.

Autentyczny syn Grenady ma zawsze swego dostawcę wody. Nie pije jej od pierwszego lepszego. Jedni czerpią tylko z tego źródła, studni, drudzy z tamtej fontanny, cysterny. Nawet pod tym względem istnieje partia. Hiszpanie mają dużo krwi arabskiej, naogół z natury są trzeźwi. Piją wodę, czynią to ze specjalnym smakiem, jak artyści. Wodę częstuje się wszędzie. Przy każdej filiżance kawy, porcji lodów, przy obiedzie. Pije się zawsze świeżą z charakterystycznych dzbanków glinianych, zachowujących chłód mimo upału.

Wody hiszpańskie różnią się wielce, zależnie od miejscowości i są znawcy, którzy umieją tak odróżnić jeden gatunek od drugiego, jak dobrzy winiarze,

którzy poznają się na różnicy wina z tej lub owej winnicy czy piwnicy.

Mimo suchości, piaszczystości i kamienistości Hiszpania jest krajem 10000 odmian roślinnych, drugie tyle posiada reszta Europy. Znany botanik Michel Gandoger — każe iść szukać takiego bogactwa tylko w Australii, Chili i Afryce południowej, i oglądać okiem niezmiernie pola kwiatu „heliantem“ na wzgórzu Cabezon, usrebrzonych śniegami, zamkniętych lazurem nieba Andaluzji.

Droga przez Andaluzję, Grenadę, Murcję do Walencji i Barcelony — to jeden przegromny ogród botaniczny. Przechodzi się od niespodzianki do niespodzianki. Spotyka się tutaj tysiące odmian bujnej roślinności, możliwej tylko w puszczech południowo-amerykańskich i afrykańskich.

Dla kwiatów — najlepsza jest pora kwietniowa i majowa. Kwiatów tych pełno we wszystkich dzielnicach Hiszpanii, nawet pustynnej i surowej Kastylii, — gdzie leży stolica państwa. W Madrycie spotyka się najrozmaitsze odmiany roślin w liczbie niebawalej 2000.

Potępną jest tu agawa, chronicielka torów kolejowych przed obsuwiskami i piaskami. Wchodzi ona rozłożyste korzeniami pod ziemię — a szerokie jej liście tworzą jakby mur, którego nawet huragan nie zwali.

Na południu pyszną się swą koroną drzewa figowe. Czują się, jak u siebie — palmy nie tylko w ogrodach i parkach, ale także na swobodzie. Wybierają z nich świeże pączki i używają do stołu, jak we Francji „L'architot“. Mają one smak słodki. Na stacjach sprzedają owoce palmowe na równi z wodą, wołając: „El palmito y agua“.

Bogactwem Hiszpanii jest winna latorośl. Są jej

pełne pobraża morza Śródziemnego od przylądka Creus aż po Almerię. Zajmuje ona przestrzeni przeszło półtora miliona hektarów, dając z każdego hektara około 9 hektolitrow. Wywóz wina hiszpańskiego stanowi dużą konkurencję dla Francji i Włoch. Wywołało to nawet pewną walkę ekonomiczną między tymi państwami, zresztą pomyślnie zakończoną dla wina hiszpańskiego. Wino to wychodzi z kraju przez porty: Barcelonę, Tarragonę i Alicante.

Smak winogron tutejszych niezwykle przyjemny. Odróżniają się nim grona z Malagi i Alicante. Jako trunki idą one raczej do „serca“, niż do żołądka, przytem mają sekret słodczy i swoistej mocy.

Niektóre firmy umieją je specjalnie tłoczyć i przerabiać. Istnieje jedna taka od lat trzystu, niejakiego Botina w Madrycie, który tu uchodzi za hiszpańskiego Fukiera czy Hawelkę. Pyszne są wina z Valdepenas i skromnej wioski Kastylijskiej Rueda, niedaleko Medina del Campo. Wina te mają zbyt szeroki zagranicę, a szczególnie wzięte są na Antyllach i Filipinach. Oczywiście — na stacjach podają zwykle wino bardzo świeże i względnie tania. Pije go się tyle prawie co wody.

A cóż mówić o oliwce, której drzewa wchodzi do naszego obrazu na przestrzeni przeszło półtora miliona hektarów, jako czynnik nieraz pierwszorzędny — przerywający monotonię winnic. Hiszpania — stąd na pierwszym miejscu pod względem produkcji oliwy, wydając jej więcej, aniżeli nawet wina. Jest ona źródłem bogactw hiszpańskich. Najwięcej daje jej Andaluzja. Część produkcji zostaje w kraju dla użycia w kuchni zamiast masła. Druga część idzie na wywóz — przeważnie do siostrzanych republik południowo-amerykańskich.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Ceny z urzędu na mąkę, chleb i artykuły spożywcze

Przeprowadzone przez władze powiatowe, wyznaczenie cen artykułów pierwszej potrzeby z urzędu, obowiązuje z dniem 17 bm. i przedstawia się następująco:

Ceny za 100 kg mąki żytniej pyłowej zostały obniżone w pow. kościerskim i w Grudziądzu o 1 zł — w pow. tucholskim i tczewskim o 1 zł 50 gr, w pow. brodnickim, chełmińskim, chojnickim, grudziądzkim, świeckim, wąbrzeskim i w Gdyni o 2 zł, w pow. lubawski i starogardzkim o 2 zł 50 gr, w pow. działdowskim i w Toruniu o 3 zł oraz w pow. sepoleskim i morskim o 3,50 zł.

Ceny za 1 kg chleba żytniego pyłowego 65 proc. niżkowały w powiecie brodnickim, chojnickim, starogardzkim, toruńskim i wąbrzeskim o 1 gr, w pow. chełmińskim, działdowskim, grudziądzkim, kościerskim, lubawskim, świeckim, tucholskim, morskim i tczewskim oraz w miastach Torunia, Grudziądzu i Gdyni o 2 gr, a w pow. sepoleskim o 3 gr.

Ceny za 1 kg chleba razowego zostały obniżone w powiatach: brodnickim, chojnickim i starogardzkim — o 1 grosz w powiatach chełmińskim, działdowskim, grudziądzkim, kartuskim, lubawskim, toruńskim, tucholskim, wąbrzeskim, morskim, tczewskim oraz w miastach Torunia i Gdyni — o 2 grosze, w Grudziądzu o 3 gr. i w pow. świeckim o 4 grosze.

Czyli przeciętnie ceny mąki żytniej zostały obniżone o 2 zł na 100 kg, a ceny chleba o 2 gr na 1 kg.

Niżkowały również ceny kasz (pęczak), kasza jęczmiana, perłowa i manna tj. („gry siki“) o około 5 proc. w stosunku do poprzednich cen rynkowych.

W myśl zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8. 4. 1937 r., przemiał pszenicy jest dowolny, począwszy od dnia 1 maja br. na mąkę 65 proc. i gatunków niższych, zaś przemiał żyta z dniem 25. 4. br. na mąkę 70 proc. i gatunków niższych — po

za wyjątkami przewidzianymi w § 4 rozporządzenia.

Rozporządzenie to ma na celu nie tyle wprowadzanie pewnej oszczędności w gospodarowaniu zbożem chlebowym w okresie do nowych żniw, ile przede wszystkim bezpośrednio oddziaływanie na poziom kosztów utrzymania, w których produkty zbożowe stanowią poważny odsetek.

we stanowią poważny odsetek.

Z tych względów akcja regulowania cen będzie kontynuowana przez władze administracyjne w ramach uprawnień ustawowych, celem jak najbardziej stanowczego przeciwdziałania wszelkim ewentualnym próbom nieuzasadnionej gospodarczo wyższe cen mąki i pieczywa.

Strzeżemy granic i brzegów Morza Polskiego

Depesza Powstańców z Wejherowa do Wojewody Raczkiewicza

Pan Wojewoda Pomorski, Władysław Raczkiewicz, otrzymał m. in. pismo treści następującej:

„Zebrani na XIV Rocznym Walnym Zjeździe Delegacji 16 Placówek Powstańców i Wojaków O. K. VIII w Wejherowie, zapewniają Cię, Włodarzu Ziemi Pomorskiej, że pracują usilnie nad realizacją naczelnego hasła „Obrony Narodowej“, przygotowując w swych szeregach społeczeństwo do walki o utrzyma-

nie niepodległości, całości i bezpieczeństwa Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, strzegąc granic północno-zachodnich rubieży i brzegów Polskiego Morza.

„Wolność!“

Za Walny Zjazd:

Prezes: (—) A. Jeka.

Kom. Pow.: (—) Mjr. ss. E. Łakomy.

Sekretarz: (—) M. Pohl.

Skarbnik: (—) G. Döring.

Młodzi Kupcy z Pomorza pionierami handlu polskiego w b. Kongresówce i na Kresach

Intensywna praca naczelnego zarządu kupiectwa pomorskiego

W poniedziałek, dnia 19 bm. odbyło się w centrali Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu, posiedzenie zarządu głównego, reprezentującego 36 towarzystw kupieckich.

Po zgaśnięciu posiedzenia przez prezesa posła Tadeusza Marchlewskiego i przyjęciu protokołu z uroczystego posiedzenia zarządu głównego w dniu 28 lutego rb., a w którym wzięli udział przedstawiciele władz z p. wojewodą pomorskim Władysławem Raczkiewiczem, zarząd przystąpił do załatwienia bieżących spraw organizacyjnych.

W pierwszym rzędzie dokonano wyboru wizytatorów, do czynności których należy brać udział w zebraniach Towarzystw Związkowych; następnie — wysłuchano sprawozdania prezesa Związku z odbytych wizytacji Towarzystw w Brodnicy, Kartuzach i Świeciu; dalej — uchwalono przy współudziale Towarzystwa Kupców w Bydgoszczy, nawiązać kontakt z organizacjami kupieckimi w miejscowościach, które przyłączone będą do województwa pomorskiego; wreszcie — ustalono terminy i programy zjazdów okręgowych i branżowych a mianowicie: zjazdu okręgowego w Lubawie na 3 maja rb., zjazdu okręgowego w Chojnicach na 27 czerwca rb., zjazdu białwatników w Bydgoszczy na 23 maja rb., zjazdu kolonistów w Grudziądzu na 6 czerwca rb., zjazdu zbożowców w Toruniu na 13 czerwca rb.,

zjazdu hurt. i import. kol. w Gdyni na 20 czerwca rb.

W związku z jubileuszem 10-lecia istnienia Korporacji Kupieckiej w Gdyni, zarząd główny nadał 14 członkom Korporacji „Związkową Odznakę dla zasłużonych“ za wybitną pracę na polu organizacyjnym.

Celem nawiązania bliższego kontaktu z kupiectwem polskim w Gdańsku — Zarząd Główny przyjął do Związku tamt. Zrzeszenie Polskich Kupców.

Następnie omówiono szereg aktualnych postulatów handlu, jak: reforma ubezpieczeń socjalnych (wprowadzenie samorządu) reforma świadczeń przemysłowych i inne sprawy podatkowe, kredyty, oddłużenie handlu, obniżenie stopy dyskontowej, podwyższenie rabatów od wyrobów monopolowych itd. Wobec tego, że postulaty te, pomimo, że wysuwane są od lat, a ostatnio po zjeździe tczewskim przedstawione były mierzalnym czynnikiem, lecz realizacji doczekać się nie mogą — uchwalono wystać delegację do Warszawy, na konferencję z odpowiednimi resortowymi ministerstwami, w szczególności — z p. wicepremierem inż. Kwiatkowskim.

Zarząd uchwalił, że względu na zwiększo na działalność Centrali, utworzenie dalszego referatu i przeprowadzenie prac wstępnych organizacyjnych na terenach, które będą przyłączone do województwa pomor-

Zakończenie zbiórki na uczczenie pamięci Marsz. Piłsudskiego

Naczelny Komitet „Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego“ nadesłał nam następujący komunikat:

— „Zgonem Komendanta wstrząśnięte społeczeństwo chciało dać widomy znak uczczenia“ Jego pamięci i ufrwalić epokę Jego czasu. Opartkowo się więc dobrowolnie indywidualnie i zbiorowo. Dalo to możliwość postawienia przez Komitet szeregu celów konkretnych, jak: budowa sarkofagu i krypty na Wawelu w Krakowie, budowa grobowca na Rossie w Wilnie, usypanie kopca na Sowińcu w Krakowie, utrwalenie fundacji stypendialnej, założonej przez Marszałka jeszcze w roku 1921, mającej na celu niesienie pomocy w kształceniu dzieciom poległych oficerów i szeregowych W. P., upamiętnienie pomnikami-głazami miejsc historycznych, związanych z życiem, pracą lub pobytem Marszałka Piłsudskiego i pomnik w Warszawie.

Komitet Naczelny, będąc już w stanie możliwości realizacji swych zamierzeń i zdając sobie sprawę z wysiłku, w jakim trwa do chwili obecnej ofiarne społeczeństwo, wzywa do zaprzestania zbiórki pieniężnej, powstałej na zasadzie uchwał zbiorowych (za wyjątkiem wojska) oraz do wycofania przez komitety wojewódzkie i powiatowe list składek i deklaracji zbiorowych.

Nie tamuje to jednak całkowicie możliwości dalszych ofiar, które jako indywidualne mogą być kierowane bezpośrednio na konto Naczelnego Komitetu w P. K. O. 1313“.

Wakacje w gimnazjach od 16 czerwca

Ministerstwo Oświaty zarządziło w tym roku wyjątkowo zakończenie roku szkolnego w gimnazjach już w dniu 16 czerwca. Stało się to z uwagi na uczniów szkół powszechnych i prywatnych gimnazjów bez praw państwowych, którzy po ukończeniu nauki w dniu 16 czerwca przystąpią do egzaminów wstępnych do gimnazjów ogólnokształcących i liceów. Egzaminów nie potrwa dłużej jak do końca czerwca rb.

W związku z powyższym p. minister W. R. i O. P. upoważnił kierownictwa szkół powszechnych do wydania uczniom kandydatom do klasy I. gimnazjalnej normalnych świadectw rocznych z datą 16 czerwca 1937 r. Uczniowie ci z dniem tym zakończą pracę w szkole powszechnej. Poza tymi wyjątkami nauka w szkołach powszechnych odbywać się będzie normalnie, tj. do dnia 22 czerwca.

Z TEATRU.

„Zgorszenie publiczne“

Gościnny występ Jadwigi Zaklickiej.
Farsa w 3 aktach Franciszka Arnolda.

Niezmiernie mi miło, że obejmując czynność sprawozdawcy teatralnego z ramienia redakcji „Dnia Pomorza“ — zdołałem już



na wstępie nawiązać kontakt z ludźmi po tamtej stronie rampy.

Nie chwalebę się, nie moja w tym zasługa. Przepisałbym ją zespołowi aktorskiemu, który i mnie i całą widownię „Zgorszeniem publicznym“ wziął w niepodzielne władanie na wczorajszym przedstawieniu.

Najpierw co do owego „Zgorszenia publicznego“. Intrigujący tytuł tej farsy nie jest takim znów zgorszeniem. Jest to niewinny trick reżyserski, jeden z tych, który

mi się posługują kina. A teatrowi nie wolno?

Farsa w trzech aktach Franciszka Arnolda, która w Toruniu nosi tak pikantne miano, całkiem zwykle obiegła sceny polskie jako „Dzikuska“.

Nazwa — rzecz obojętna.

Chodzi o samą sztukę.

Przezabawna! Arcyzabawna! To szam-

nek i więcej nic od garsy nie żądam.

Mam powiedzieć treść? Jestem na to za leniwy. (Przepraszam za szczerość). Zresztą o tym skandalu w rodzinie profesora mówi całe miasto. Toruń taki bajczarski, a tak mało teatralny. Wczoraj naprzykład spodziewałem się, że cała ulica Bydgoska i city toruńskie, ulica Szeroka — przyjdą się nieco „pogorszyć“. Dlaczego to robimy nieraz ordynarnie i drogo w kabarecie, gdy można tanio i kulturalnie w teatrze? Też logika!

Róbmy to jeśli nie z nudów, to chociaż przez snobizm. Człowiek, który chodzi do teatru, wierzy w Państwo, choćby analfabeta — kulturalnym jest dżentelmenem.

A pójść na tę omawianą wyżej farsę warto. Nie napędzam. Zyczliwie radzę.

Zobaczyć Zaklicką Jadwigę w roli dzikuski — toż to satysfakcja. Jej Dorina Blaker na scenie to płomień i temperament. Panie niewątpliwie zachwycają się krojem jej sukien, a panowie krojem jej toczonych...

Nic nie szkodzi. Czyż to zgorszenie na scenie, gdy na ulicy moda bywa niedyskretniejsza?

Cóż o Zaklickiej więcej pisać, gdy się jej grze należy choćby pół kolumny tłustym drukiem?

Pani Bracka jako Holkowa dowiodła, że dla aktora z prawdziwego zdarzenia nie ma w teatrze epizodu.

Różia w osobie H. Dorée miała w sobie i spryt i wyrafinowanie i elegancję. Taka jedna kwestia jak: „ach ty Nigeria, psia-krew“ — toż to majstersztyk aktorski. Takich momentów p. Dorée miała więcej.

P. Małkowska w roli opanowana i utrzymana do końca, Ilcewicz jak zwykle zabawny, Wł. Surzyński w drugim i trzecim akcie świetny, Cybulski — jako profesor — pyszny. I p. Łukowska i p. Cybulska, jak to się mówi, dobrze się wywiązały itd., może tylko p. Miarzejewski nie czuł się w roli hrabiego, przyzwocony od tyłu lat do roli ordynata Michorzowskiego. Ale to wina raczej roli. Ale, ale nie zapomnę i o kundlu,

który ambitnie imitował tygrysa. Reżyseria p. Małkowskiej bez zarzutu. Zespół zgrany, każdy wiedział co robi. Ja tylko nie wiem, jak zakończyć, chyba ukłonem pod adresem



aktorów, którzy przez dwie godziny kazali nam zapomnieć o kryzysie.

A za ogólniki w recenzji przepraszam, obiecując poprawę przy bliższym teatralnym współżyciu, aż do następnej premiery.

(esl.)

KALENDARZYK

Piątek, 23. 4. Wojciecha
Sobota, 24. 4. Fidelisa
Niedziela, 25. 4. Marka

STAN WODY W WISŁE

Stan wody w Wiśle z dnia 22. 4.: Kraków — 2,69 (2,58); Zawichost + 2,35 (2,01); Warszawa + 2,10 (1,94); Płock + 1,83 (1,68); Toruń + 2,00 (2,06); Fordon + 2,02 (2,12); Chełmno + 1,99 (1,98); Grudziądz + 2,20 (2,28); Korzeniewo + 2,35 (2,43); Plekko + 1,87 (1,98); Tczew + 1,36 (2,18); Einlage + 2,35 (2,32); Schlewenhorst + 2,38 (2,34).

Temperatura wody w Wiśle 9,5 (9,1).

Uwaga. Liczby w nawiasach oznaczają stan z dnia poprzedniego.

Na toruńskim bruku

— **Stowarz. Różnica Urzędnicza** — Koło administracji ogólnej w Toruniu urządza dnia 25 bm o godz. 17 Podwieczorek towarzyski połączony z tańcami w lokalu Polonii. Wstęp — wolne datki na cel kolonii letnich dla dzieci członków R. U. Kto chce się dobrze i swobodnie zabawi niech śpieszy na dancing R. U. do Polonii.

— **Komunikat Zarządu Grona Przyjaciół Harcerki 6-iej drużyny w Toruniu** przypomina wszystkim swoim członkom, że zebranie Grona odbędzie się w dniu 28 bm o godz. 19 w Domu Społecznym przy ul. Mickiewicza pokój 105.

— **Zarząd „Ogniska Póhelan” w Toruniu** przypomina swym członkom i sympatykom o „Jojecku”, które odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm o godz. 8,30 wieczorem, w Kasyne Zjednoczenia Kol. Polskich ul. Bydgoska 1-3 (willa Rosochowicza).

— **Do miłośników sportu wioślarskiego!** Młodzieńcy w wieku od lat 16—22 zgłaszajcie się do sekcji regatowej Toruńskiego Klubu Wioślarskiego. Zgłoszenia poza Sekretariatem Klubu (Kępa Bazarowa) przyjmuje p. Sadowski, Drogeria „Foto” pod Arkadami.

— **Towarzystwo Rolnicze Powiatowe w Toruniu** uprzejmie przypomina swym członkom, iż w niedzielę dnia 25 bm. odbędzie się w sali posiedzeń Wydziału Powiatowego (gmach Starostwa Powiatowego II piętro) w Toruniu, następujące zebrania: 1) godz. 10,30 zebranie prezesów Kółek Rolniczych. 2) godz. 11,45 zebranie Rady Powiatowej TRP 3) godz. 18 zjazd powiatowy TRP.

— **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze — Oddział w Toruniu** przypomina członkom oraz sympatykom, że w sobotę dnia 24 bm. nastąpi zwiedzanie kościoła Najśw. Marii Panny. Zbiórka punktualnie o godz. 16 przed Ratuszem przy pomniku Kopernika.

— **KPW Pomorzanie — Sekcja sportów wodnych.** W czwartek dnia 29 bm o godz. 18 odbędzie się w świetlicy Ogniska II KPW przy ul. Piastowskiej nr. 1 walne zebranie członków Sekcji sportów wodnych (wioślarskiej, żeglarskiej i kajakowej).

— **Uwagze projektujących wycieczki do Gdyni.** W roku bieżącym w sezonie letnim kierownictwo Obozu Emigracyjnego w Gdyni będzie przyjmować jak i w latach ubiegłych wycieczki turystyczne, jednakże tylko w te dni miesiąca, w których kompleks gmachów Obozu będzie wolny od ruchu emigracyjnego. W celu zapewnienia wycieczkom taniego pomieszczenia na czas ich pobytu w Gdyni i na wybrzeżu — zechcą kierownicy wycieczek czy też organizacje, związki, zarządy szkół itd. urządzające wycieczki, poinformować się przed wyjazdem do Gdyni w kierownictwie Obozu Emigracyjnego (Gdynia-Grabówek) o terminach (dniach) w których obóz ten będzie mógł je przyjąć.

— **Sprawa przejazdu na Kępa Bazarowa i do Klubu Wioślarskiego.** Niezależnie od uruchomienia pomostu na starej Wiśle, co nastąpi już w najbliższym czasie, kursuje od dnia wczorajszego — codziennie od godz. 15—21 pomiędzy Klubem Wioślarskim a wylotem ulicy Łazińskiej (dawn. przystań f-y Dittmann) obszerne i bezpieczne łódź turystyczna osobowa pod banderą Klubu (biało-czerwona). Opłata za przejazd minimalna — dobrowolna.

Wycieczka Orbisu

Dnia 25 bm — pociąg do Gniezna.
6 maja — do Poznania na Targi
5—9 maja wycieczka na Targi do Wrocławia. Ulgi do Warszawy. Znaczne zniżki do Zakopanego. Ryczałtowe pobyty w uzdrowiskach

MOTTO:

„Rzeczelnie wasz prawie.
Satyra tym jest w sytle
Czym sół jest w potrawie”

Toruńskie zagadki

Obce dla niego światowe rozkosze,
Nie myśli nigdy o żadnych wybrykach,
Gdyż skupił wszystkie myśli i marzenia,
Na koźlich rogach i jelenich rykach.
Na muszli grywa miłosne preludia
Rycząc jak rogacz — z radiowego studia
A po tym wszystkim szuka w między czasie

Echa w toruńskich, tej i tamtej prasie.
KTO TO?

Dzień w Toruniu



Piątek, dnia 23 kwietnia

Przygotowania Restauratorów przed Zjazdem Śpiewaczym w Toruniu Z nadzwyczajnego walnego zebrania w dniu wczorajszym

Wczoraj o godz. 16-tej odbyło się w małej sali u Gracjana walne nadzwyczajne zebranie restauratorów w związku z Zjazdem Śpiewaczym, oraz w związku z ustąpieniem członka zarządu p. Napierały, na którego miejsce wszedł p. Gracjan Dąbrowski.

Związek Restauratorów postanowił odpowiednio przygotować się do przyjęcia 4.000 rzeszy śpiewaków, rozdzielając między siebie poszczególne grupy wahające się od 30 — do 500 osób.

Biorąc pod uwagę niezamożność uczestników, Związek Restauratorów uchwalił wydać obfite posiłki z trzech dań, w

cenie po 90 i po 1.10 gr., zależnie od klasy lokalu.

Na porządku obrad, po zagajeniu przez prezesa p. Wojdaka, znalazły się kolejno następujące punkty:

Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania, dalej przyjęcie nowych członków w osobach: p. Malinowskiego Ant., p. Słonieckiego Franc. oraz p. Śmigielskiego Czesława

W dalszym ciągu omawiano sprawy ściśle wewnętrzne, sprawy kasowe i administracyjne, komunikaty, po czym na stąpiły wolne wnioski i dalsze omawianie szczegółów związanych z organizacją Związku Restauratorów w Toruniu.

Tydzień ciszy w Toruniu

Coraz częściej zdarzają się wypadki, że kierowcy pojazdów mechanicznych używają w śródmieściu sygnałów ostrzegawczych wielotonowych, względnie gwizdawk i sygnałów o silnym, przejmującym dźwięku, jak również bardzo często nadużywają obowiązku dawania sygnałów, przez co zakłócają spokój.

Starosta Grodzki przypomina rozporządzenie Ministra Komunikacji, Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Spraw Wojskowych o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych które ogłoszone zostało w Dz. Ustaw R. P. nr. 9 z dnia 15 2 1933 roku poz. 55 a które: 1) zabrania dawania sygnałów dźwiękowych, lub używania ich bez potrzeby, 2) zabrania używania sygnałów wielotonowych, gwizdawk i sygnałów o silnym, przejmującym dźwięku w zabudowanych dzielnicach miast, uzdro-

wisk i innych osiedli

Każdy kierowca obowiązany jest dawać sygnały ostrzegawcze tylko 1) przed zatrzymaniem się, 2) przed skrzyżowaniem dróg i 3) gdzie droga nie jest widoczna na dostatecznej przestrzeni dla zatrzymania pojazdów. W ośrodkach miejskich sygnały te winny być ograniczone do minimum i o więcej łagodniejszym tonie.

W najbliższym czasie organizowane będą na terenie m. Torunia dni wzorowego sygnalizowania, zaś wszelkie przekroczenia karane będą w trybie karnoadministracyjnym. Ruch pieszy przez częste i zbędne korzystanie z jezdni zmusza kierowców do używania sygnałów ostrzegawczych, wobec czego Starosta Grodzki zwraca uwagę publiczności, by przechodząc przez jezdnię jedynie na skrzyżowaniach ulic, zwracając uwagę na nadjeżdżające pojazdy mechaniczne.

Z przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju w Toruniu

W niedzielę, dnia 25 kwietnia o godz. 12 **Wojskowe Kobiet do obrony kraju zagranicą** jako rozpoczęcie kursu informacyjno-propagandowego. Referat wygłosi p. B. Chońska — delegatka Zarządu Naczelnego P. W. K. O jak najliczniejsze przybycie uprasza panie — Zarząd Przysposobienia Wojskowego. — Wstęp bezpłatny.

w auli gimnazjum im. Kopernika wygłoszony zostanie referat p. t. „Przysposobienie skowego Kobiet do Obrony Kraju w Toru-

Kurs informacyjno-propagandowy P. W. K. w Toruniu

Zarząd i Komenda Kola lokalnego Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju w Toruniu — komunikuje, że dnia 26 kwietnia o godz. 17 (5-3) w świetlicy P. W. K. Dom Społeczny, III. piętro, rozpoczyna się 8-godzinny kurs informacyjno-propagandowy Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju. Kurs starać się będzie o zilustrowanie, czym jest P. W. K. i szczególnie podkreśli zadanie Polki współczesnej. Kurs trwać będzie do środy, dnia 28 kwietnia włącznie przy dwugodzinnych wykładach dziennie. (Sekretariat czynny jest w poniedziałki i czwartki od godz. 16—18). Zapisy na kurs skutecznie można również przed wykładem w poniedziałek w świetlicy P. W. K.

Wszystkie kobiety, które doceniają wartości idei Obrony Kraju, proszone są o współudział w kursie!

Harcerz miłuje przyrodę

Harcerze związani z przyrodą odczuwają jej piękno, myślą również o jej ochronie. Dlatego kampanię wiosenną rozpoczął Hufiec Toruński Harcerzy sadzeniem drzewek. Inicjatorzy Dnia Lasu podejmując zalety nieużytków Torunia, przede wszystkim pomyslił o młodzieży harcerskiej. Na terenach, oddanych do zalesienia dzięki p. dyr. Stachowiczowi, zasażono w ciągu trzech dni około 3000 sadzonek. Pracy dokonała wyłącznie młodzież harcerska, spełniająca miły jej sercu obowiązek z harcerską pogodą i ochotą. Fachowe i ofiarne kierownictwo sprawował p. inż. Thomas. Zalesiono około 1 i pół ha.

Ruch liturgiczny rozszerza się

W krajach niektórych, jak w Belgii, Francji, Austrii, Niemczech, szerokim już płynie korytem ruch, którego celem jest pogłębienie znajomości liturgii Kościoła. U nas w Polsce budzić się dopiero zaczyna świadomość, że katolik musi poznać modlitwę prawdziwą Kościoła i wpragnięty w jego świętą służbę służyć Bogu i społeczności. Do pogłębienia naszych wiadomości liturgicznych przyczynia się zapewne dwie konferencje, które wygłosi w Toruniu znany na terenie Poznania liturgista ks. dr. Śpikowski. Wykłady odbędą się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 20 i w niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 12,30 w Dworze Artusa. Temat brzmi: „Czy dobrze uczestniczymy w ofierze mszy św.?” Wstęp na obydwie konferencje 50 i 30 groszy, dla młodzieży 10 groszy. Czysty zysk przeznaczony na cele świetlic charytatywnych. — Zaprasza się serdecznie wszystkich, których interesuje ruch liturgiczny.

Na pocztówce

„Kochany Dniu!
Mieszkańcy ul. Mickiewicza w Toruniu to istoty upośledzone. Albo na ulicy swej nie mają chodnika, albo mają tak wąski, że popychają ich rowerzyści, jak np na odcinku od ul. Kochanowskiego do Reja. Po południu byłam świadkiem brutalnego wyczynu pewnego rowerzysty, który jadąc obok chodnika, najechał 6-letniego chłopca, którego nie ostrzegł sygnałem — i mimo, że niewinne dziecko mocno poturbował chciał jeszcze je uderzyć rowerem. W obronie malca stanęło pewne małżeństwo, nikczemny lotrzyk uciekł. Jak stwierdziłam, po klepsku obok chodnika wolno na tej ulicy jeździć rowerzystom. Otóż proszę Wysokie Władze, aby nie było wolno. Na ulicy tej, gęsto zamieszkałej, nie ma ogródków i działwa siłą rzeczy musi przebywać na ulicy, a ponieważ chodnik jest wąski, coś na 2 osoby, wchodzi więc i na klepsko. Przeszkadzając rowerzystom. Ale dzieci to rzecz większa, aniżeli jazda rowerem. Proszę więc za nich zabronić jazdy po chodniku.

Bogumiła F.,
nauczycielka, która też jeździ rowerem.
Toruń 20. 4. 1937 r.”

Z ratuszowej wieży



Spóźniamy się i... spaźniamy

Punktualność jest — przejmnością królów — powiada jakaś obca ma ksyma.

Możliwe! Było to tak zapewne za czasów Ludwika XVI, Napoleona, za czasów Restauracji. Ale dziś, za czasów Demokracji?

Zebrałto królów, (przynajmniej jest ich nie wielu) zabrałto i punktualność.

Punktualnością — jeśli już mam operować konkretnym wypadkiem — nie grzeszy toruńska publiczność.

Do teatru spóźniamy się, bo to należy do lepszego tonu. Wszyscy się spóźniamy z tą tylko różnicą, że jedni się spaźniają, a inni spóźniają. Bo wszyscy chcemy być lepszym towarzyszem z lepszym tonem.

Znam jednak ludzi, którzy nigdy ani się spóźniają ani spaźniają.

...??
Komornicy, i sekwestratorzy!
Ci dopiero dają nam szkołę. (es)

DIŻUR APTEK

Dziś w śródmieściu Apteka pod Lwem ul. Król. Jadwigi. Na Bydgoskim Przedm. — Apteka św. Anny ul. Mickiewicza. Na Mokrem — Apteka pod Łabędziem ul. Kościuszki.

Z Teatru Ziemi Pomorskiej

„ZGORSZENIE PUBLICZNE”

w sobotę i niedzielę
Ceny miejsc od gr. 25 do zł 2,10.

Sobotni i niedzielny wieczór w Teatrze Ziemi Pomorskiej wypełnią przedstawienia znakomitej farsy, tryskającej werwą i humorem pt. „Zgorszenie publiczne” z gościnnym występem, w roli egzotycznej tancerki p. Jadwigi Zaklickiej.

KINA.

ARIA — „Pani minister tańczy” i „Szanghaj”.
AS — „Ostatni akord”
MARS — „Bohater” (premiera).
ŚWIT — „Madame Lenox”.

Wykłady o hodowli owiec w Toruniu

Z okazji zorganizowanego pokazu tryków Pomorskie Towarzystwo Rolnicze zorganizowało wykłady z dziedziny hodowli owiec, które odbędą się w sali „Dworu Artusa” w Toruniu w dniu 23 bm. o godz. 15. Wygłoszone zostaną trzy referaty i to: 1) prof. dr. Z. Moczarski z Poznania pt. „Z aktualnych zagadnień hodowli owiec”, 2) p. insp. W. Alkiewicz z Poznania pt. „Przemysł krajowy a wełna polska” oraz 3) p. mjr. Haładej z Warszawy pt. „Możliwości eksportu baraniny na rynek francuski”. — Wstęp na powyższe wykłady bezpłatny.

Flirt z X Mużą

KINO ARIA: „SZANGHAJ” I „PANI MINISTER TAŃCZY.”

Obecny program „Arii” w pełni zasługuje na to, by nazwać go rewelacyjnym. Ponieważ „Pani minister tańczy...” przed kilku tygodniami w jednym z toruńskich kin i cieszyła się wielkim powodzeniem, o mówiu tu jedynie „Szanghaj”, film po raz pierwszy w Toruniu wyświetlany.

Jest to jeden z najlepszych obrazów, wyprodukowanych w ostatnich latach przez Paramount. Główne role w nim odtwarzają: Charles Boyer, Warner Oland i Loretta Young. Już te nazwiska od razu nasuwają pewność, że film ten musi mieć treść tragiczną, o głębszym podłożu. Akcja filmu potwierdza te przypuszczenia i nasuwa cały szereg refleksyj. Chodzi tu mianowicie o wielce niesprawiedliwą sprawę różnic rasowych, ściślej mówiąc o stosunek „białych” do „czarnych” i mieszanów. Film ten jeszcze raz wykazuje, że nie sądzi się ludzi według ich charakteru, zasług i uczynków, ale przede wszystkim... według pochodzenia.

Jak hipokryzja i bezduszne konwenanse potrafią zwałczyć nawet prawdziwą miłość i jak w przeciągu kilku sekund mogą zmiażdżyć życie człowieka wysoce szlachetnego, najlepiej przekonano się można, śledząc niezwykle ciekawą akcję „Szanghaju”. Porównanie przedstawicieli rasy białej z „kolorowymi” napewno u każdego wypadnie na niekorzyść „kulturalnych” białych.

„Szanghaj” — to naprawdę wspaniały film, zasługujący na jaknajwiększe powodzenie.

Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

Najlepsza okazja Kupna

Najstarsza i pierwsza Polska Centrala Optyczna Franciszek Seidler, Rynek Staromiejski 16 (obok poczty) tel. 15-74. Dostawa dla kas chorych, klinik ocznych i dla wojska.

Centralna Kasa Spółek Rolniczych w Toruniu

rozwija się w oparciu o solidnych członków i krajowe kapitały

W dniu 16 bm. odbyło się w auli Domu Społecznego im. Józefa Piłsudskiego zebranie oddziału toruńskiego Centr. Kasy Spółek Rolniczych. Przewodniczył senator dr. K. Siudowski, członek rady nadzorczej instytucji.

Przedmiotem obrad zebrania było sprawozdanie z działalności oddziału za rok ubiegły i wybory do władz Kasy, mianowicie rady nadzorczej, komisji rewizyjnej i delegatów na walne zgromadzenie w Warszawie, już na podstawie przepisów nowego statutu, przeprowadzającego daleko idącą reorganizację instytucji powołanej jako centrali spółdzielczości rolniczej.

W zebraniu wzięli udział liczni zaproszeni goście, m. in. repr. urzędu wojew. inż. Wyszewski, z Banku Polskiego dyr. Nieć z Torunia, z Państwowego Banku Rolnego dyr. Narbutt z Grudziądza, ze Związku Spółdzielni Roln. i Zar. Gosp. okręgu warsz. dyr. Hajkowski, ze Związku Spółdzielni Roln. i Zarobk. Gosp. okr. toruń. prezes ks. Bolt, oraz dyr. Preibisz i wicedyrektor Kański; z P. T. R. dyr. dr. Zakrzewski, z ramienia zarządu głównego Centralnej Kasy naczelny dyrektor Józef Gliński i prokurent Jan Bondy oraz delegaci spółdzielni różnych typów, będących członkami instytucji.

Zebranie oddziałowe w roku bieżącym odbyło się w terminie późniejszym aniżeli zwykle, co stało się z uwagi na niedawne zatwierdzenie przez władze państwowe nowego statutu, uchwalonego w listopadzie r. ub. w Warszawie.

Liczba delegatów biorących udział w zebraniu tegorocznym w stosunku do roku poprzedniego wzrosła o przeszło 100 proc. Świadczy to nie tylko o wzroście poczucia organizacyjnego wśród spółdzielni zrębowanych we własnej Centrali finansowej, lecz o poważnym odprężeniu sytuacji finansowej, dzięki uporządkowaniu gospodarki znacznej części spółdzielni i uaktywnieniu ich działalności kredytowej. Pomijając wzrost własnych kapitałów obrotowych w spółdzielniach, udzielone przez oddział toruński spółdzielniom w roku sprawozdawczym kredyty obrotowe były dwukrotnie wyższe niż w r. 1935.

Naczelny dyrektor instytucji p. Józef Gliński omówił ważniejsze zmiany w statucie i kompetencje poszczególnych jej organów, które zostały ściśle rozgraniczone. Przedstawił również w ogólnych zarysach stan instytucji i drogi rozwojowe spółdzielczości kredytowej. Dyrektor oddziału p. dr. Michał Rozeń złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności oddziału i podał wytyczne, jakimi oddział kieruje się we wspólnocie z innymi oddziałami.

Pobór mężczyzn podlegających obowiązkowi wojskowemu

W czasie od 15 do 25 maja br. odbędzie się pobór główny wszystkich mężczyzn podlegających obowiązkowi wojskowemu, urodzonych w roku 1918 i tych, którzy przy poborze w ub. roku uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej (kat. B) — dalej ochotników, którzy złożyli podania do Powiatowej Komendy Uzupełnień o przyjęcie do służby ochotniczej oraz tych mężczyzn w wieku poborowym (do lat 50), którzy z jakichkolwiek powodów nie uczynili zadość obowiązkowi stawienia się do poboru.

Pobór odbywać się będzie w sali gmachu Kolejowego Przystanku Wojskowego (dawn. „Park Wenecja”), przy ul. Grudziądzkiej 5/7 według szczegółowego planu, rozplakowanego w mieście Toruniu przy obwieśzczeniach Wojewody Pomorskiego z dnia 15 bm. 1937 r.

Wszyscy stający przed komisją poborową winni przynieść z sobą ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo uzdolnienia zawodowego, zaświadczenie o zgłoszeniu się do rejestru poborowych lub uznaniu za czasowo niezdolnego do służby wojskowej oraz metrykę urodzenia względnie wyciąg z ksiąg stałej ludności.

pracy ze swoimi członkami — spółdzielniami.

Jeżeli oddział mimo posiadania dostatecznych środków obrotowych nie udzielił pewnym spółdzielniom kredytu, to jest to skutek braku zrozumienia znaczenia więzi organizacyjnej u członków tych spółdzielni, które nie opierają swej gospodarki na zdrowych zasadach, tj. w pierwszym rzędzie na samopomocy zrzeszonych członków.

Po sprawozdaniach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której głos zabierało szereg przedstawicieli Spółdzielni. Z dyskusji wynikało istotne dążenie spółdzielni

do oparcia dalszego zdrowego rozwoju placówek o nświadczonych członków spółdzielni i kapitały miejscowe, przy równoczesnym usuwaniu z organizacji elementu niesolidnego i szkodliwego.

Do rady nadzorczej wybrano pp. sen. dr. K. Siudowskiego i Kwiatkowskiego, komisji rewizyjnej: Klimka (k. st. Zielen), Kamińskiego (Lińsk), Olszewski (Dzięcin), zastępcy: Bobecki (Kłóbko) i Świniarski (Czasze).

Na walny zjazd do Warszawy został delegowany pp. Komecki (Byczyna), Tatarek (Dąbrowa Chełm.), Dobrzeński (Chełmża Wielka), jako zast. p. Banach (Stara Kiszewa).

Z zebrania Stow. Chrześ.-Nar. Naucz. szkół powszechnych w Toruniu

Dnia 17 bm. w sali Domu Katolickiego odbyło się zebranie Koła pod przewodnictwem prezesa p. Wrzesińskiego. Referat na temat: „Problem mniejszości niemieckiej na Pomorzu” wygłosił p. mgr. Wojnowski (kier. Okręgu P. Z. Z.). Referat wywołał ożywioną dyskusję. Nauczycielstwo miało możliwość przekozać się, w jaki sposób mniejszość niemiecka na Pomorzu ukoronowała swą robotę pod postacią swego szkolnictwa. Na zaledwie 100.000 Niemców na Pomorzu istnieje:

- a) 8 publicznych szkół powsz. (utrzymywanych z budżetu naszego Państwa);
 - b) 26 oddziałów z niemieckim językiem nauczania.
- W tych 8 szkołach i 26 oddziałach pobiera naukę 1.137 dzieci.
- c) 5.896 dzieci pobiera naukę religii w języku niemieckim;
 - d) 1.101 dzieci uczy się języka niemieckiego w osobnych zespołach;
 - e) na Pomorzu istnieje 18 szkół powszechnych prywatnych niemieckich;

f) państw. gimnazjum w Toruniu i prywatne w Grudziądzu.

A jak wygląda polskie szkolnictwo w Niemczech? Na 1.500.000 Polaków istnieje 10 szkół powszechnych. Cyfry mówią za siebie!

W dalszym przebiegu obrad wybrano delegata na Zjazd Okręgowy w Grudziądzu (kier. szk. p. Frąckowski), któremu poruczone wystąpić z szeregiem wniosków: obniżenia ilości dzieci w klasach do 45; podwyższenie tygodniowego wymiaru godzin w klasach; podwyższenie wymiaru godzin nauki religii; przeszerzenie na teren szkoły hasel obrony kraju; troska o nauczyciela kontraktowego; zniesienie podatku specjalnego; przywrócenie dodatków rodzinnym; starania o dodatek drożyzniany oraz szereg spraw natury organizacyjnej.

Omawiano również sprawę pielgrzymki nauczycieli na Jasną Górę. W najbliższych dniach powstaną na terenie Torunia Powiatowy Komitet Pielgrzymki.

Z obrad żeglarzy

Walne zebranie Toruńskiego Klubu Żeglarskiego

W środę, 21 bm. w Domu Społecznym odbyło się walne zebranie T. K. Ż.

Zebranie zajął prezes klubu p. Gonczewicz powołując na przewodniczącego p. Gajdusa.

Po odczytaniu protokołu z ost. walnego zebrania nastąpiło sprawozdanie ustępującego zarządu.

Klub Żeglarski, krzewiący królewski sport żeglarski w Toruniu — wykazał b. ożywioną działalność tak pod względem organizacyjnym jak sportowym. Członkowie klubu przejechali 10.370 km. Świetne wyniki na wszystkich regatach żeglarskich (23 pierwszych miejsc, 16 drugich, 12 trzecich) najwymowniej świadczą o pozytywnej pracy klubu.

Celem pogłębienia wiadomości teoretycznych oraz krzewienia idei morskiej wśród młodzieży — klub zorganizował kurs modeli jachtowych, który cieszy się wielkim zainteresowaniem. Po jednogłośnie przyjęciu absolutorium wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes — znany krzewiciel żeglarstwa p. Gonczewicz, wiceprezes p. Wolgemuth, sekretarz p. Gumński, skarbnik p. Bartoszyński T. kpt. sportowy p. Chęciński, gospodarz p. Niklas, komisja rewizyjna pp.: kpt. Bródka, Śliwa i Śmigaj; komisja klasyfik. pp.: dr. Jezierski, kpt. Czermak i mgr. Zaremba.

Po omówieniu programu na zbliżający się sezon prezes Gonczewicz zamknął zebranie.

Ze sportu

MIŁOŚNICY PING-PONGU! UWAGA!

Klub Sportu Związku Strzeleckiego organizuje w dniach 24 i 25 bm. turniej ping-pongowy o indywidualny tytuł mistrza tenisa stołowego Związku Strzeleckiego na miasto Toruń! Turniej rozpoczyna się 24 o godzinie 17 w świetlicy oddziału 1 ZS przy ulicy Sienkiewicza.

BIEG KOLARSKI KOLEJ. PRZYSP. WOJSKOWEGO OKRĘGU POMORSKIEGO

W dniu 25 bm. odbędzie się bieg kolarski organizowany przez KS KPW „Pomorzanin” w Toruniu z okazji otwarcia sezonu kolarskiego na trasie Toruń — Lubianka — Chełmża — Toruń, dystans ok. 50 km.

Start nastąpi o godzinie 14 przed Okręgowym Ośrodkiem KPW przy ul. Grudziądzkiej 5-7 z udziałem czołowych zawodników kolarskich Okręgu Pom. KPW a mianowicie: Landmesser Jan, Jamroga Stanisław, Kowalski Feliks, Sabiniarze i inni.

ZAWODY BOKSERSKIE O MISTRZOSTWO GARNIZONU

W sobotę dnia 24 bm. odbędzie się w Toruniu zawody bokserskie o mistrzostwo garnizonu. Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie ze względu na to, że wielu dobrych bokserów tak pomorskich jak i z innych stron Polski odbywa służbę wojskową w Toruniu. Udział w zawodach weźmie również doskonaly zawodnik „Gryfu” Lelewski.

GARNIZONOWY KOLARSKI BIEG PATROLOWY

W sobotę dnia 24 bm. odbędzie się w Toruniu garnizonowy kolarski bieg patrolowy na przestrzeni około 55 km w którym weźmie udział 6 drużyn wojskowych i jedna drużyna PW.

Bieg odbywać się będzie w terenie nieznanym z uwzględnieniem 5 punktów kontrolnych do których przybyć trzeba na podstawie mapy, oraz wykonaniu zadań taktycznych.

Wynik zbiórki ulicznej na bezrobotnych miasta Tczewa

Urządzona w dniu 11 bm. w Toruniu zbiórka uliczna na rzecz bezrobotnych miasta Czerna przyniosła 421,06 zł a zbiórka urządzona z inicjatywy Okr. Urzędu WF i PW w Toruniu podczas akademii sportowej w Teatrze Ziemi Pomorskiej przyniosła 41,81 zł. Wszystkim, którzy łaskawie udział brali w zbiorce ulicznej a w szczególności pp. prezydentowej Raszejowej, dyr. Leonii Jawrowskiej, naczelnikowej Barciszewskiej, naczelnikowej Bogoczowej, dr. Swinarskiej — oraz paniom i panom z T.C.L., Towarzystwu Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Pauboparafii NMP oraz św. Jakuba, Polskiemu Białemu Krzyżowi, Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi, Rodzinie Policyjnej, Zw. Pracy Obyw. Kobiet i Związki Harcerstwa Polskiego, dalej Drukarni Robotniczej za bezpłatne druki i firmie Kalamajski za bezpłatnie dostarczone szpilki oraz całemu społeczeństwu toruńskiemu za zyczliwe odniesienie się do powyższej zbiórki, składam w imieniu Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Toruniu serdeczne podziękowanie. Również składam serdeczne podziękowanie Rodzinie Wosjokowej w Toruniu za ofiarowane komitetowi na rzecz bezrobotnych w Czarsku 100 zł oraz Okręgu Urzędowi WF PW w Toruniu za ofiarowaną Komitetowi na tenże cel kwotę z urzędzonej podczas akademii sportowej w dniu 11 bm. zbiórki Przewodniczący: w z. Matzenauer ppłk.

Programy radiowe

Piątek, 23 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik polski. 7.25 „Parę informacji”. 7.30 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzynskiego. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych). Słuchowisko p. t. „Sosna” według Stefana Themersona, oprac. Margorzata Sterbówna (ze Lwowa). 11.57 Sygnal czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert popularny — płyty. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Krzywica na wsi” — pogadanka — wygl. dr. Aleksander Szczygiel. 13.00—15.00 Przerwa. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego z udziałem Jerzego Czapliskiego. 15.55 Jak spędzić święto? 16.00 Film, plastyka, architektura. 16.10 Pogadanka społeczna. 16.15 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rekasza (ze Lwowa). 16.30 Łódzka Orkiestra Salonowa pod dyr. Teodora Rydera (z Łodzi). 17.00 „Program Hedeów pedagogicznych” — odczyt wygłosi Maria Dzierżbicka. 17.15 Koncert w wykonaniu Maryli Jonaśówny (fortepian) i Murycego Janowskiego (śpiew). Akompaniament prof. T. Urstein. 17.50 Pogadanka aktualna. 18.00 Wiadomości sportowe ogólne. 18.05 Poradnik sportowy — red. J. Włodarkiewicz. 18.15 Poradnik sportowy lokalny. 18.20 Muzyka lekka (płyty). 18.45 Program na jutro. 18.50 Społeczne znaczenie „Dnia Lasu” — inż. Jan Hausbrandt. 19.00 „Naszynek” — radiofonizowana nowela Guy de Maupassanta, w przekładzie i opracowaniu Jana Emila Skłwskiego. 19.20 „Z pieśnią na kraju” — audycja prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 19.45 „Zwiedzamy Ośrodek Wychowania Fizycznego w Warszawie — renowacja. 20.05 Pogadanka o operze „Blancheffleur”. 20.15—23.00 „Blancheffleur” („Kuhreigen”) — opera w 3-ach aktach (4 odcytny) Wilhelma Kienzla, tekst Ryszarda Batka według noweli Bartscha. Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie.

ROZGŁOSNIA POMORSKA

7.25 „Parę informacji”. 7.30—8.00 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego — z Warszawy. 12.03—12.40 Tańce i piosenki — płyty. 13.00—14.00 Lekka muzyka orkiestrowa — płyty. 15.15—15.35 Śpiewa Anieli Szleńska — płyty. 15.35—15.40 Jak spędzić święto? pogadanka krajoznawcza w opracowaniu Henryka Gąsiorowskiego. 15.40—16.15 Koncert symfoniczny — płyty. 18.15—18.20 Poradnik sportowy w opracowaniu Leona Tetzlaffa. 18.20—18.45 Melodie i powiastki dla dzieci (płyty). 18.45—18.50 Program na jutro.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE POLSKIEGO RADIA

Opera „Markiza”, w Polsce mało popularna, przyniosła kompozytorowi Wilhelmowi Kienzlowi duży rozgłos w Europie zach. Libretto tej opery osnute jest na te wielkiej rewolucji francuskiej. Romanetyczne a zarazem tragiczne dzieje Szwajcara, oficera armii francuskiej oraz pięknej arystokratki Blancheffleur, powikłane przez wybuch krwawej rewolucji, znalazły idealną interpretację muzyczną w tym dziele Kienzla. Wilhelm Kienzel, jest Austriakiem i liczy obecnie już lat 80. Na uwagę zasługuje fakt, że Kienzel spędził pewien okres swojego życia w Bayreuth u Wagnera. Przejął też od Wagnera jego technikę i szereg innych elementów muzycznych. Transmisji radiowa tej opery, z udziałem znakomitej Ewy Bandrowskiej - Turkskiej, Gruszczyńskiej, Bendera i in., nastąpi w dniu 23 bm. o godzinie 20.35.

Rowery

turystyczne wyścigowe w wielkim wyborze dla PP. urzędników i wojskowych po cenach najniższych odaje na 12 miesięcznych równych rat. H. Dłubek, mistrz mechaniczny, Podgórz k. Torunia, ul. Pułaskiego 49 907CK

GRUDZIĄDZ

Posada

biurowa dam za udzielenie pożyczki 200 złotych. Oferty do „Dnia Grudziądzkiego Ilustr.” pod nr. 2795.

GDANSK

Umebl. pokój

frontowy z wejściem z korytarza od 1.5. do wynajęcia. Gdańsk, Böttcherstraße 2, part. na lewo. 2797

GDANSK

Polecamy następujące firmy:

Eleganckie kapelusze damskie najnowsze modele. Ceny bardzo przystępne. „Wiener chic” Gdańsk, Hauster 3-1350

GSIEROTZKI, GDANSK Dominikawall 13 — Telefon 24664 Studebaker — Service 1718 SKŁAD OPON i części zapasowych do samochodów Essex — Chrysler — Whippet.

Narzędzia ogrodnicze oraz wszelkie artykuły gospodarcze Rudolph Mischke Gdańsk, właśc. Otto Dubke, Langgasse 5. 90824

Zlecenie Nr. 455/VIII. (2805) W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. poz. 580) 3 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 23 kwietnia 1937 r. o godz. 10-ej w lokalu składnicy Urzędu Skarbowego przy ul. Konarskiego nr. 1 celem uregulowania zalegających należności podatkowych, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: materiał na ubrania męskie, zegarki kieszonkowe, płaszcze, szalik, waga stołowa, piec, obrazy olejne, kajak trzyosobowy, galwanoskop, amperomierz, transformator, ławki stolarskie, samowar mosiężny, rozlewaczki do wody sodowej, oraz złoto i platyna.

OWADY tępi pod gwarancją J. Walaszewski, dezynsektor biegły Gdańsk, Schüsseldamm 41, telefon 24163. 2784

Rowery — wózki dziecięce, maszyny do szycia oraz części zapasowe i akcesoria tanio w f-mie Karl Waldau Gdańsk, Al. Graben 29/30

Zlecenie Nr. 457/VIII. (2803) **PRZETARG** Dyrektor Okręgu Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji elektrycznych:

- a) w rozbudowanym urzędzie pocztowym Gdynia 1,
- b) w nowym budynku mieszkalnym w Gdyni na Grabówku.

Blizsze informacje, ślepe kosztorysy i warunki przetargowe otrzymać można w Oddziale Budowlanym Dyrekcji Okręgu P. i T. w Bydgoszczy, pokój 35, za zwrotem wydatków administracyjnych. Otwarcie ofert nastąpi dnia 5 maja 1937 r. o godzinie 12.

Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 30% oferowanej sumy.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, unieważnienie przetargu bez podania powodów oraz podział prac pomiędzy oferentów.


Dyrektor Okręgu Poczty i Telegrafów (→) Inż. Wł. Kozubek.

TORUN

PULOWERY PONCZOCHY sportowe

Wielki wybór
Modne wzory

BRACIA BŁOCH SZEROKA 11



Już teraz powinno się futro oddać do naprawy. Ceny o 20% niższe. Przewieszanie, podfarbowanie zrudziałych, praca staranna i fachowa. 2550

Pracownia kuśnierska
Toruń, Kopernika 41.

Pracownia krawiecka
„RENA“ Toruń, Mickiewicza 48, m. 21, przyjmuje suknie, płaszcze, kostiumy do szycia, po bardzo niskich cenach. 2748C

Galanterie białe
damską — męską
dziecięcą
nowości letnie
oraz wszelkie białawy najtaniej 2691

P. Składanowski
Toruń, Stary Rynek 24
Kredyt na asygnaty!

Reklamowol
Sprzedajemy tanio!
kuchnie . . . od 80.— zł
sypialnie . . . „ 280.— „
jadalnie . . . „ 480.— „
Zamówienia — najniższe ceny! Sprzedaż Mebli. Toruń, Prosta 5. Spamiętaj 9857C

2 pokoje
parterowe na biura, Fosa Staromiejska 30, do wynajęcia. Bonk, Toruń, Stary Rynek 26. 2794C

Udzielam
konwersacji języka niemieckiego, godzina 1 zł, zbiorowo tylko starszym uczniom taniej. Zgłosz. od 16 do 18. Toruń, ul. Kopernika 9, I pr. 2793C

Okazja!
Wózek, zupełnie nowy, na sprzedaż, marki Kon-kon. Koszary Kątskiego, Rudak. Ofic. Szalkowski. 2792Ck

Krynica.
Wyjątkowo tania kuracja, od 29 kwietnia do 20 maja. Szczegóły: Biura podróży. 2750

Zlecenie nr. 456/VIII. (2804)
PRZETARG NA SZYCIĘ MUNDURÓW.
Dyrektor Okręgu Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na szycie około 400 bluz i 400 spodni letnich z tkaniny wełniano-bawełnianej.
Mundury mają być wykonane według warunków technicznych wydanych przez Min. Poczty i Telegr. Materiał na mundury dostarcza Dyrekcja, a dodatki jak sztywnik i jakości, guziki i spinki do spodni daje oferent.
Wadium ma być złożone w wysokości 3% sumy ogólnej. Oferty bez wadła nie będą rozpatrywane.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 5 maja o godz. 11 w Dyrekcji Okr. P. i T. w Bydgoszczy, pokój nr. 68. Bliższych informacji udziela Oddz. Gospodarczy Dyrekcji pokój nr. 17, codziennie od godz. 11—12 (oprócz dni świątecznych).
Dyrektor Okręgu Poczty i Telegrafów (—) Inż. Wł. Kozubek.

Spis zapowiedzi Nr. 16/37. (2788)
ZAPOWIEDZ.
Podaje się do ogólnej wiadomości, że
1) kawaler Jan Paweł Herman, robotnik rolny, zamieszkały w Gottswalde W. M. Gdańsk, syn robotnika Pawła Hermana i tegoż zmarłej małżonki Rozalii, urodzonej Kolezińskiej, zamieszkałego w Gdańsku-Szydlicach;
2) panna Agnieszka Anna Fierka, zamieszkała w Koźczyczkowie, gmina Chmielno, córka zmarłego robotnika Leona Fierki i tegoż jeszcze żyjącej małżonki Augustyny, urodzonej Grzenia, zamieszkałej w Koźczyczkowie, chcą zawrzeć związek małżeński. O ewentualnych przeszkodach do zawarcia małżeństwa uprasza się donieść niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnemu w terminie 14-dniowym.
Chmielno, dnia 21 kwietnia 1937 r.
Urzędnik Stanu Cywilnego: w zastępstwie (—) Gajewski.

ARTYKUŁY
kanalizacyjne i sanitarne
Urządzenia kąpielowe
poleca tanio
P. Tarrey, Toruń
Tel. 2093 St. Rynek 23

Chorzy!
Mamy skuteczne ziola Hurtownia Drogeryjna, Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35, 2510C

Pianino
zagraniczne, prawie nowe, sprzedaje tanio. Okazja, św. Ducha 18,

Agawy,
Draceny, bardzo ładne okazy, sprzedaje tanio. Okazja, Toruń, św. Ducha 18.

Maszyny
do szycia „Singer“ damskie i krawieckie sprzedaje tanio Okazja, św. Ducha 18.

WEJHEROWO
Bufetowa
względnie bufetowy z kaucją potrzebny zaraz na pełny wyszynk. Zgłoszenia „Gazeta Morska Ilustr.“ Wejherowo. 2800W

Energicznego
kierownika wzgl. kierowniczkę do prowadzenia składu kolonialnego z kaucją poszukuje się zaraz. Zgłosz. Gazeta Morska Ilustr. Wejherowo. 2799

Gospodarstwo
w powiecie tczewskim, 37 ha, ziemia pszenno-buraczana, inwentarze nadkompletne, budynki murowane, światło elektryczne, kościół i szkoła w miejscu, sprzedam z powodu starości. Cena według umowy. Adres wskazuje „Gazeta Morska Il.“ Wejherowo. 2798W

GDYNIA
„Runo“
Najważniejsze biuro ma trymonialne. Gdynia, ul. Świętojańska 77. 805M

Pracownia trykotaży
wykonuje na zamówienia pierwszorzędnej jakości i po cenach przystępnych swetry, pulowery męskie, damskie i dziecięce, skarpetki, pończochy, oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres trykotarstwa maszynowego i ręcznego, poza tym nadrabianie stopek i podnaszanie oczek. Poleca się Szan. P. T. Klientom.
Pracownia trykotaży Brancewicz
w Gdyni, Świętojańska 132.

Za wyrobienie
posady pożyczek 500—800 zł, na czas dowolny. Zgłoszenia pod „poszukujący pracy“ do Gazety Morskiej Ilustr. 2801 Mk.

MEBLE biurowe
oraz wszelkiego rodzaju, najlepszego wykonania na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca
DOM MEBLI H. CHOMICKA
Gdynia, Świętojańska 63 tel. 21-83. Firma nagrodzona została złotym medalem. 8556M

Zlecenie Nr. 200/IX. (2796)
OGŁOSZENIE PRZETARGU
Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII w Toruniu ogłasza przetargi nieograniczone na wykonanie następujących robót:
1. Remont budynku w Gniewie — dn. 10 maja 37 r. o godz. 12.
2. Roboty stolarskie w Chełmnie — dn. 11 maja 37 r. o godz. 12.
3. Remont umywalek, wodoc. i hydrantów w bud. w Bydgoszczy — dn. 11 maja 37 r. o godz. 12,30.
4. Remont budynków w Świeciu — dn. 12 maja 37 r. o godz. 12.
5. Remont inst. umywalek, ustępów i kuchni w kompleksie budynków w Świeciu — dn. 13 maja 37 r. o godz. 12.
6. Remont instalacji elektr. w kompleksie budynków w Świeciu — dn. 14 maja 37 r. o godz. 12.
7. Zainstalowanie urządzeń centralnego ogrzewania — dn. 15 maja 37 r. o godz. 12.
8. Budowa studni artezyjskiej w Chojnicach — dn. 18 maja 37 r. o godz. 12.
9. Remont strzelnicy w Grudziądzu — dn. 19 maja 37 r. o godz. 12.
10. Budowa studzienki wodomierzowej w Toruniu — dn. 19 maja 37 r. o godz. 12,30.
11. Wymiana kotła warzelnego w Grudziądzu — dn. 20 maja 37 r. o godz. 12.
12. Zainstalowanie hydrantu w Inowrocławiu — dn. 20 maja 37 r. o godz. 12,30.
13. Remont słupów żelaznych w Toruniu — dn. 21 maja 37 r. o godz. 12.
14. Remont betonowych żłobów w Chełmnie — dn. 21 maja 37 r. o godz. 12,30.
15. Remont instalacji elektrycznej w budynku w Toruniu — dn. 22 maja 37 r. o godz. 12.
16. Budowa ustępów we Włocławku — dn. 22 maja 37 r. o godz. 12,30.
17. Remont strzelnicy w Toruniu — dn. 29 maja 37 r. o godz. 12.
18. Remont umywalek i klozetów roboty inst. Toruń — dn. 1 czerwca 37 r. o godz. 12.
19. Remont umywalek i klozetów — roboty budowlane w Toruniu — dn. 1 czerwca 37 r. o godz. 12,30.
20. Remont i przebudowa budynków w Bydgoszczy — dn. 2 czerwca 37 r. o godz. 12.
21. Budowa żelbetowego garażu w Bydgoszczy — dn. 3 czerwca 37 r. o godz. 12.
22. Zainstalowanie umywalek i ustępów w Bydgoszczy — dn. 10 czerwca 37 r. o godz. 12.
23. Remont dachów w kompleksie budynków w Grudziądzu — dn. 11 czerwca 37 r. o godz. 12.
24. Remont instal. elektr. w budynku na Rudaku k. Torunia — dn. 12 czerwca 37 r. o godz. 12.
25. Remont dachów w kompleksie budynków w Bydgoszczy — dn. 15 czerwca 37 r. o godz. 12.
26. Remont dachów w kompleksie budynków w Chełmnie — dn. 17 czerwca 37 r. o godz. 12.
27. Remont dachów w kompleksie budynków w Toruniu — dn. 21 czerwca 37 r. o godz. 12.
28. Remont dachów w kompleksie budynków w Inowrocławiu — dn. 23 czerwca 37 r. o godz. 12.
29. Zainstalowanie urządzeń centralnego ogrzewania w Bydgoszczy — dn. 25 czerwca 37 r. o godz. 12.
30. Zainstalowanie urządzeń sygnalizacyjnych na strzelnicy w Brodnicy — dn. 26 czerwca 37 r. o godz. 12.
31. Remont instalacji elektr. w kompleksie bud. w Bydgoszczy — dn. 1 lipca 37 r. o godz. 12.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w wyżej podanych terminach w Okręgowym Urzędzie Budownictwa Nr. VIII w Toruniu Plac św. Jana 3.
Do oferty należy dołączyć:
1. Kosztorysy ofertowe z cenami jednostkowymi i sumami ostatecznymi wypisanymi cyfrowo i słownie.
2. Poświadczenie Kasy Skarbowej na złożone wadium w wys. 3% sumy oferowanej względnie książeczkę oszczędności na powyższą sumę, zawinkulowaną na rzecz Okr. Urz. Budownictwa Nr. VIII.
Ogólne i szczegółowe warunki budowy, ślepe kosztorysy, przepisy o ofertach i instrukcje dla oferentów są do nabycia, rysunki zaś do obejrzenia w Okręgowym Urzędzie Budownictwa Nr. VIII, na 10 dni przed terminami poszczególnych przetargów, w godz. 12—13.
Zastrzeżenie się prawo unieważnienia przetargu, dowolnego wyboru oferenta oraz zlecenie robót w dowolnym zakresie.
Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII
Nr. 825/Bud. 37.

ZAPOWIEDZ.
Podaje się do ogólnej wiadomości, że
1) Leonid Lesz, marynarz, kawaler, zamieszkały w Gdyni przy ul. Pomorskiej nr. 54, syn Roberta Lesza oficera marynarki i jego żony Zinowii z domu Dunkowskiej, zmarłych i ostatnio zamieszkałych w Kiszyniowie (Rumunia);
2) Olimpia Szalkowska, panna, zamieszkała w Gdyni przy ul. Morskiej nr. 139, obecnie czasowo w Gdańsku, córka Jana Szalkowskiego, rolnika i jego żony Izabelli z domu Harbull, zamieszkałych w Nowosadzie powiatu wileńskiego, chcą zawrzeć związek małżeński.
Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i „Gazeta Gdańska“.
Gdynia, dnia 27 lutego 1937 r. (2802)
Urzędnik Stanu Cywilnego: (—) Reinhardt.

Instytucja bankowa
poszukuje 2737
rutynowanego urzędnika
z długoletnią praktyką bankową ze specjalnością w dziale dewiz. Zgłoszenia kierować do Administracji „Gazety Morskiej Ilustr.“ w Gdyni pod „Bankowiec“.

Numer akt: Km. I. 1625/36. (2791)
OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie rewiru I, Franciszek Kwiatkowski, mający kancelarię w Chełmnie ul. Franciszkańska Nr. 7, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 maja 1937 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim Chełmno pokój nr. 13, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Zofii, Hieronima, Bogdana, Albina, Stefani i Klementyny Wojnowskich, nieruchomości: wiejska, przeznaczona na prowadzenie gospodarstwa rolnego o obszarze 41,45,10 ha, położonej w Malankowie, zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Chełmnie pod oznaczeniem hipot. Malankowo karta 75 i 12a, a to celem zniesienia wspólności.
Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 46.826,36, cena zaś wywołania wynosi zł. 31.217,34.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 4.683,—.
Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.
Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.
W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego przeglądać można w Sądzie Grodzkim w Chełmnie ul. Toruńska, sala nr. 14.
Reflektanci pod rygorem niedopuszczenia do licytacji winni przedłożyć zezwolenie władzy administracyjnej na nabycie tej nieruchomości.
Chełmno, dnia 15 kwietnia 1937 r.
Komornik: (—) Fr. Kwiatkowski.

Numer akt: Km. I. 481/36. (2790)
OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie rewiru I, Franciszek Kwiatkowski, mający kancelarię w Chełmnie ul. Franciszkańska Nr. 7, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 maja 1937 r. o godz. 10,30 w Sądzie Grodzkim Chełmno pokój nr. 13, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Władysława i Antoniny Buczkowskich, nieruchomości: Chełmno Przedmieście Tom XIII, karta 270, przeznaczona na kiszarnię kapusty i ogórków oraz mieszkanie o obszarze 0,39,69 ha.
Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 36.985,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 27.738,75.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 3.698,50.
Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.
Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.
W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chełmnie, ul. Toruńska, sala nr. 14.
Reflektanci pod rygorem niedopuszczenia do licytacji winni przedłożyć zezwolenie władzy administracyjnej na nabycie tej nieruchomości.
Chełmno, dnia 15 kwietnia 1937 r.
Komornik: (—) Fr. Kwiatkowski.

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 1-tamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niższe.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
W ekspedycji miejscowych agencji 2,00 zł
Z odnośnikiem do domu 2,20 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2,40 zł
Pod opaską 4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2,32 gd; przez gońca 2,00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost 1,75 gd
Zagranicą 4,00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.
Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 54.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacony przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dnia 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimszka, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz, Plac Wolności 1, redaktor odpowiesz. na Gdyni: Wiktor Zieliński, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu“ — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu: Mieczysław Bągiński, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Alojzy Kusze Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf“ z depozytów w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.